

## Młodzieżowy Dom Kultury „Ochota”

02-348 Warszawa, ul. Rokosowska 10  
tel. 22 822 28 95, www.mdkochota.edu.pl  
poczta redakcyjna: korniszon007@wp.pl



**Rok 14**  
**nr 2 (90)**  
**listopad-**  
**grudzień**  
**2017**

Cena: brak  
(bezcenne!)

# Korniszon

Niezależny Miesięcznik Młodzieży w Każdym Wieku

Numer wydany przy współpracy: Oddziału PTZN w Warszawie i Centrum Handlowego Blue City

Drodzy Czytelnicy, oto stajecie się świadkami, historycznego wydarzenia: „Korniszonowi” stuknęła 90-tka! W tym jubileuszowym 90 numerze, dla upamiętnienia minionych lat, zamieszczamy dwa teksty z dawnych numerów naszego pisma, które bardzo współgrają z klimatem tego, świątecznego i niezwykłego numeru. Niezwykłego, bo bardziej chyba niż zwykle pokazującego Dobro, które nas otacza, które współtworzymy wraz wieloma innymi ludźmi. Mówi o tym Ałtsajder, mówi relacją z finału akcji pomocy dla Syrii, zwiastuny finału projektu „Nasza szkoła to my”. Krzyczy o tym zaproszenie do udziału w zbiórce wolontariuszy MDK na rzecz bezdomnych zwierząt i w WOSP. Mówi Słownik Wyrazów Dobrych, starter Lokalnego Systemu Wsparcia... Życzymy Wam tego Dobra wokół Was, z Wami i w Was - na nadchodzące Święta i na co dzień. *Redakcja*

## KORNISZON NA ŚWIĘTA

Już tak mało dni zostało, wszyscy już czekamy,  
już za chwilę każdy kąt zasypie się śniegami  
Za momentik, w naszych domach choinka zagości,  
i każde gniazdko w naszej okolicy zapelni się gośćmi  
Barszcz z uszkami, karp, pierniki, smakołyków masa,  
każdy pomóc się gdzieś stara i po kątach hasa  
Już na stole stoi ryba na złocisto przypieczona...  
Ale co to, zaraz zaraz! Kto tu włożył korniszona!  
To nie ta potrawa, przecież on tu nie pasuje!  
Kto tak dobrym jest kucharzem? Cały smak zepsuje!  
Lecz korniszon tylko śmieje się pod nosem  
kiedy wszyscy debatują nad potrawy losem.  
Mówi więc: Nie bójcie się, ja tylko bez marudzenia  
Chciałbym złożyć Wam wszystkim najgorętsze życzenia!  
Świąt wesolych, aby miłość wciąż was otaczała.  
Zeby też choinka łśniła i każda osoba kołędę śpiewała.  
Moc radości i pomocy, szczęścia na każdym kroku,  
zeby wszystko się wiodło się w nadchodzącym roku.  
Pięknych chwil spędzonych razem,  
aby radował się największy gburek!  
A wszystkiego tego życzy, ukochany wasz ogórek!

Redaktor-Korniszonek Julia Wierzuk, SP 264

## UWAGA, RODZICE! RATUJMY TABLETOWE DZIECI!

Współczesny rodzic sądzi, że telefon komórkowy, laptop, tablet czy konsola do gier to najwspanialszy prezent, jaki może podarować swojemu dziecku. W XXI wieku załatwienie różnych spraw wydaje się niemożliwe bez elektronicznego wsparcia. Z pewnością komputer ułatwia i urozmaica życie współczesnego człowieka. Dorosli, młodzież, dzieci szkolne - zgoda, ale nie maluchy! To niestety coraz częściej spotykamy obrazek, jak 2-latek w wózku „bawi się telefonem”, gdy rodzice robią zakupy, siedzą na ławce w parku lub podróżują środkami komunikacji miejskiej. Nieprawda, że zasada „im wcześniej, tym lepiej” sprawdza się przy nauce korzystania z tabletu czy telefonu komórkowego. Dzieci szybko posiadają taką umiejętność, ale zaczekajmy z tym cierpliwie do odpowiedniego wieku, by nie zaszkodzić maluchom. Najpierw tradycyjne zabawy manipulacyjne, proste układanki, klocki, książeczki z obrazkami i nauka języka polskiego.

Mówię to z pełną odpowiedzialnością, mając ponad 30-letnie doświadczenie w pracy z dziećmi.

Ciąg dalszy na stronie 11!



Agata Czyżewska, 7 lat

## W tym numerze m. in.:

|   |      |
|---|------|
| Pomagamy zwierzakom! .....                                      | 1,10 |
| Ślady Powstania Warszawskiego.....                              | 2    |
| Ałtsajder: Puste miejsce przy stole i świąteczna atmosfera..... | 3    |
| Jubileusze ochockich liceów                                     | 4-5  |
| Konkurs plastyczny PTTK.....                                    | 5    |
| Odwiedziny w Hogwarcie.....                                     | 6    |
| Wizyta w „Modnisiowie”.....                                     | 7    |
| ZAPRASZAMY NA WOŚP.....   | 7    |
| PE-gaz oswojony w naszej szkole                                 | 8-9  |
| Finał akcji OCHOTA POMAGA UCHODŹCOM Z SYRII                     | 9    |
| Nasze Prawa .....   | 10   |
| ŻYCZLIWOŚĆ.....   | 10   |
| Lokalny System Wsparcia „Razem z Ochotą - II” startuje!         | 11   |
| Recenzja: „Szóste wymieranie”.....                              | 12   |
| Inauguracja roku 100-lecia Odzyskania Niepodległości w SP 10    |      |
| To tylko chwila.....  | 14   |
| Tradycje Bożonarodzeniowe.....                                  | 14   |
| The Sims 4 .....  | 14   |
| Horoskop noworoczny .....                                       | 15   |
| Przedszkolaki dla Mikołaja!.....                                | 16   |

## ŚWIĄTECZNA ZBIÓRKA DARÓW DLA BEZDOMNYCH ZWIERZAKÓW!

Czytajcie  
na stronie  
**10**



## Złota Myśl Numeru:

Na końcu  
wszystko będzie dobrze.  
A jeśli nie jest dobrze,  
to znaczy,  
że to jeszcze nie koniec...

Medrzec O'Guru



# GRA EDUKACYJNA: „ŚLADY POWSTANIA WARSZAWSKIEGO”



1944 wraz z prezesem Maciejem Białeckim. Pan Jerzy Zakrzewski dziękując za zaproszenie podkreślił na wstępie jak ważna jest potrzeba, aby ta „sztafeta pokoleń” jak określił spotkanie z młodzieżą była wciąż kontynuowana. By młodzi ludzie poprzez spotkania z kombatantami, świadkami historii, pamiętali nie tylko o nich, ale przede wszystkim o swoim narodzie i sile jaką stanowi w nim młodzież. Kapral Mirośław Biernacki „Generał” żołnierz Szarych Szeregów, który zginął w powstaniu 30 sierpnia pozostał w pamięci Jerzego Zakrzewskiego jako urodzony harcerz, odważny i dobry organizator, który mimo swych 16 lat wykazał się niezwykłą walecznością. Będąc w obozie po upadku powstania pan Jerzy napisał wiersz „Elegia” poświęcony pamięci swego kolegi, który zebrany na spotkaniu zacytował. Swoimi wspomnieniami z okresu Powstania Warszawskiego podzielił się z młodzieżą także drugi z zaproszonych gości pan Janusz Wałędzik. W chwili wybuchu walk miał zaledwie 14 lat i podobnie jak starszy brat, który od początku był w konspiracji on również nie wyobrażał sobie, aby nie walczyć. Jako żołnierz Szarych Szeregów miał ważne i odpowiedzialne zadanie- utrzymywać łączność między placówkami swojej kompanii. Jak powiedział cyt.”(...) *to było bardzo niebezpieczne bo ciągle byłem w ruchu, pod ostrzałem. Ale przeżyłem i mogę teraz spotykać się z młodzieżą (...)*. Podobnie jak przedmówca pan Janusz Wałędzik zakończył wspomnienia słowami, iż młodzież nigdzie nie znajdzie, nie przeczyta tego, czego może dowiedzieć się właśnie podczas takich spotkań ze świadkami historii. Dlatego są one nieocenione w podtrzymywaniu pamięci historycznej wśród kolejnych pokoleń Polaków. Ostatnim punktem programu było nagrodzenie zwyciężskich drużyn Rajdu. Ceremonii dekoracji dokonali wspólnie prezes SPPW 1944 pan Maciej Białecki i dyrektor Zespołu Szkół nr 26 pan Roman Marciniak.

I miejsce zajęła drużyna uczniów klasy I C Technikum nr 24, II miejsce drużyna uczniów klasy IA LXIX LO, III miejsce również uczniowie Technikum nr 24 z klasy I EG. Wszyscy zwycięzcy otrzymali wspólnie nagrody m.in.: okolicznościowe medale, pamiątkowe dyplomy oraz książki o historii Powstania Warszawskiego. Kończąc pan dyrektor Roman Marciniak podziękował organizatorom, gościom oraz młodzieży za udział w tak cennej inicjatywie jaką jest gra edukacyjna „Ślady Powstania Warszawskiego” i wyraził nadzieję na jej dalszą kontynuację. Zwycięzcom gratulujemy, a wszystkim uczestnikom dziękujemy za włączenie się do wspólnej edukacyjnej zabawy. Zachęcamy do włączenia się do gry. Należy wejść na stronę i zapoznać się z zasadami <https://armiakrajowa.org.pl/ztm/graztm.html>

Anetta Kubiś, ZS nr 26



## Wspomnienie o kapralu Mirośławie Biernackim „Generał” (1928-1944)

Jerzy Zakrzewski „Młot”  
Zgrupowanie „Chrobry II”  
I Batalion, 3. Kompania, Pluton Harcerski,  
dow. Mirośław Biernacki Pesud. „Generał”

## ELEGIA

Generałem Go nazywano, kulom się kłaniał!  
W 44 bronił Towarowej, Żelaznej,  
Szkołę na Miedzianej osłaniał.

W tej walce padł. Na koszuli niewinnej krwi szkarłatem  
Kwiat śmierci wykwił. Chciał zawałać Mamy,  
Lecz nie zdołał... Przed śmierci majestatem  
Wykrzyknął cichnąc: „Warszawy nie damy!”  
I grały Mu do boju śmierci, pogrzebowym akordem,  
Armaty, co w Warszawę nieustannie biły,  
I mury ruin, przeszyte hitlerowskim mordem,  
Wraz ze sztukasami z bezchmurnego nieba,  
Na pożegnanie trudnego harcerskiego życia,  
Mu wyży!

Umierał harcerz- Żołnierz Doskonały:  
Wiekiem młody, posturą ciała niemal.  
Jeszcze ostatnie rozkazy wydawał:  
Trzymajcie „Kurzą Stopkę!” mawiał.

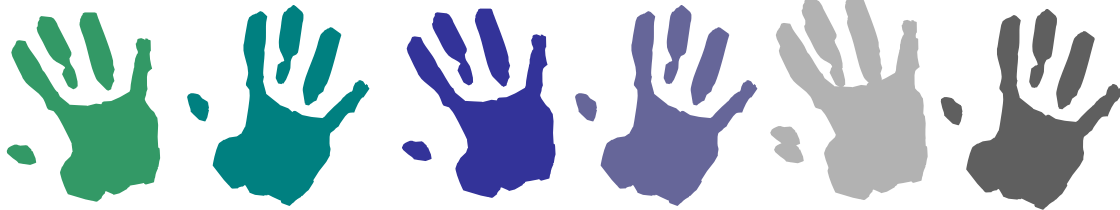
Nazajutrz przed pałacem na Srebrnej  
Mogilę „Generała” przysypano łopatami,  
A wargi Powstańców z kapelanem „Badurem”  
Szeptaly cicho „Boże, zmiłuj się nad nami!”

W czas wojny ginęli młodzi chłopcy,  
Ginęły młode, piękne dziewczęta.  
Któż Ich policzy, któż Ich zapamięta?  
Walczyli, ginęli za Polskę, za Warszawę,  
Aby Polska była Polską!  
Walczyli o honor Polaka-  
Nie o sławę!

Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita!



# ałt saj der



Dzisiaj, w tym poniekąd jubileuszowym 90 numerze, dla uczczenia Komisjonowego poniekąd jubileuszu - przedruk ałtsajderowych refleksji sprzed lat... Ale, jak zobaczycie poniżej, jakże aktualnych...

Wszem i wobec wiadomo, że zbliżające się Święta Bożego Narodzenia to czas refleksji. Refleksji nie tylko w ponadczasowym wymiarze duchowym i sakralnym. Pochylając się nad narodzonym Dzieciątkiem, pochylamy się nad Bogiem i nad człowiekiem jednocześnie. Nad tym, co ludzkie w Bogu i może nad tym, co boskie w człowieku? To także dobry czas na zadumę nad sobą, nad bardzo ziemskimi aspektami naszego, Człowieczego Tu i Teraz Bytowania. Wszyscy wiemy, że Boże Narodzenie to święto miłości, pojednania, dobrych życzeń, takiego chwilowego zatrzymania w codziennym biegu i pochylenia się... także nad tym co w człowieku - ludzkie. Pochylamy się więc dzisiaj nad piękną i tak symbolicznie wymowną wigilijną tradycją w naszych domach, jaką jest:

## PUSTE MIEJSCE PRZY STOLE...

Co roku w Wigilię Bożego Narodzenia większość z polskich rodzin zostawia przy swoim stole w czasie uroczystej wieczerzy jedno puste miejsce dla „zagubionego wędrowca”. Jest to być może najpiękniejsza z wielu tradycji kultywowanych w ten jeden jedyny dzień w roku - w ten wieczór szczególnie. Owo puste miejsce symbolizuje gotowość przyjęcia pod swój dach Chrystusa, dla którego kiedyś nie było miejsca wśród ludzi.

Ale zastanówmy się przez chwilę nad prawdziwą treścią, sensem tego naszego pięknego gestu, nad jego możliwymi następstwami - no i nad tym, na ile rzeczywiście mamy świadomość tego sensu, czy go rozumiemy i na ile jesteśmy gotowi przyjąć jego konsekwencje?

Pomyślmy, co by się stało, gdyby w wigilijny wieczór zadzwonił dzwonek do drzwi? Co by się stało, gdyby za naszymi drzwiami stał Wędrowiec - ubogi, brudny, bezdomny człowiek? Pewnie także śmierzdzący?! Ilu z nas uczciwie i z całym przekonaniem może stwierdzić, że wpuściliby do domu tego obcego człowieka, wskazali mu puste miejsce przy stole?

Posadzenie kogoś przy swoim stole oznacza coś więcej, niż na początku się wydaje. To nie tylko zaoferowanie pożywienia (w końcu talerz można by postawić pod drzwiami!), to nie tylko spełnienie dobrego uczynku (te śpiewania, kupując na przykład przed każdymi Świętami w supermarkecie produkty do banku żywności dla biednych, z którymi jednak się przy tej okazji nie musimy przecież spotykać), to nie tylko proste - czy mechaniczne - wypełnienie tradycji.

To także otwarcie siebie i swojego domu, niejako „przyjęcie do rodziny” obcego człowieka, postawienie takiego kogoś na równi z sobą - niezależnie do tego kim jest i jak wygląda, mimo iż jest obdarty, brudny czy ubogi.

Zastanówmy się więc - czy naprawdę jesteśmy na to gotowi? Czy na myśl o kimś takim nie paraliżuje nas strach? Przecież to może być zło-

dziej, narkoman, bandyta (dziś dodalibyśmy pewnie -uchodźca)... Może nas okraść, zrobić krzywdę naszym bliskim, może też być chory...

A więc - czy rzeczywiście „gość w dom, Bóg w dom”? - Podany powyżej rysopis Wędrowca zakłóca nieco obraz uśmiechniętej rodziny, zasiadającej w odświętnych ubraniach do wigilijnego stołu, nakrytego nieskazitelnie białym obrusem... Wszystkie te wątpliwości niestety są

całkowicie uzasadnione. Zło na świecie jest - nie da się zaprzeczyć. Staramy się przed nim chronić jak umiemy, unikamy go, nie ufamy obcym... To zrozumiałe, do nikogo nie można mieć o to pretensji.

Zadajmy więc sobie kolejne pytanie - PO CO zostawiamy więc to wolne miejsce, skoro i tak nigdy nie zostanie użyte do celów mu przeznaczonych? Bo lepiej się czujemy, hodując sobie taką iluzję, szlachetny wizerunek nas samych? Lubimy czuć się dobrzy... Ale czy w takiej sytuacji jest to uczciwe? Czy nie oszukujemy samych siebie, kultywując piękną tradycję - piękną formę, pustą w środku?... Czy nie byłoby uczciwiej, gdybyśmy po prostu nie stawiali na stół wigilijny wolnego nakrycia?

Nie myślcie, że próbujemy tu moralizować, dewaluować tradycję czy kogoś pouczać. Zwróćcie uwagę, Kochani Czytelnicy, że piszemy w pierwszej osobie... Sami rozmawialiśmy o tym w naszej redakcji długo i boleśnie uczciwie, sami zadawaliśmy sobie te wszystkie pytania. Może warto, żeby każdy z was chociaż ZADAŁ, nakrywając stół do wigilijnej wieczerzy. Może wtedy trochę inaczej popatrzymy na to symbolicznie puste miejsce?... My w każdym razie na zadane w redakcji pytanie „czy lepiej, żeby pustego miejsca nie było?” odpowiedziliśmy zdecydowanie: NIE. Czego i Wam życzymy. Pięknych, ciepłych, dobrych Świąt także.

Wasz Don Kiszon



Antonina Kurzawa, 9 lat

## I ałtsajder aktualny: ŚWIĄTECZNA ATMOSFERA?

Teraz, kiedy coraz szybciej zbliżają się święta często zapominamy o naszych tradycjach. Jesteśmy zajęci naszymi prywatnymi sprawami i niekiedy nie pamiętamy o tym, co naprawdę jest dla nas ważne. Kupujemy choinkę, prezenty i dekoracje, jednak czy naprawdę to sprawia, że czujemy święta? To, co naprawdę jest dla nas ważne nie kryje się na wigilijnym stole czy pod drzewkiem. Świąteczną atmosferę trzeba poczuć, ale jak? Za pomocą tradycji. Niektóre rzeczy robiliśmy zawsze i znaczą one coś dla nas. Nie chodzi mi o to, że podarunki i ozdoby psują święta, ponieważ można to różnie interpretować. Uważam, że przystrajanie choinki jest odpowiednim wprowadzeniem do świąt. Chociażby małe drzewko, ale i tak nadaje pomieszczeniu klimat zimy. Symbolu tego nie traktujemy tylko jako dekoracji, a same ozdoby powinniśmy wieszać razem z rodziną, gdyż wspólna praca daje dużo satysfakcji i jest to



Zuzia Wróbel, 12 lat

idealna okazja, aby pobyć z rodziną i odetchnąć trochę od spraw, którymi zajmujemy się na co dzień. Naszego salonu nie przystrajamy w ten sposób, aby wygrał konkurs na najpiękniejsze pomieszczenie świąteczne, tak, żebyśmy mogli poczuć te chwile i by ozdoby były tylko dodatkiem. To nie one sprawiają, że jest miło i przyjemnie, tylko nasze zachowanie. To nie tradycyjne dwanaście potraw na stole sprawia, że są to prawdziwe święta. Aby poczuć magię świąt można po prostu... rozejrzeć się dookoła, zamknąć oczy i pozwolić odetchnąć. Dzielimy się opłatkiem, życząc sobie samych dobrych rzeczy i te życzenia mówmy prosto z serca, nie wymyślone tylko aby były, ale po to, aby zawierały słowa, które chcemy powiedzieć drugiej osobie. Słowa prosto z serca powiedziane w szczerzy sposób umilają atmosferę.

Red. Natalia Bańkowska

# 360 LAT XXI LO IM. HUGONA KOLLĄTAJA!

13 października Ochota obchodziła jubileusz swojej najstarszej szkoły. W murach „Kollątaja” zgromadziło się liczne grono obecnych i byłych nauczycieli, uczniów i absolwentów, a także honorowych Gości - przedstawiciele władz Dzielnicy, władz oświatowych Warszawy, współpracujących ze szkołą instytucji oraz sympatyków i przyjaciół szkoły (w tym także redakcji „Korniszona”). Było uroczyste i radośnie, dostojnie i zabawnie - dało się odczuć, że waga minionych stuleci i pielęgnowanych tradycji nie przytłacza i nie przydaje szkole zapasku szacownej stęchłej, a jedynie stanowi solidną podwalinę dla młodości i nowoczesności. Życzymy Jubilatce, aby tak pozostało.



XXI Liceum Ogólnokształcące im. Hugona Kollątaja w Warszawie jest w gronie 114 szkół z całej Polski, mających co najmniej stuletnią tradycję, należy do Stowarzyszenia na Rzecz Najstarszych Szkół. Jest kontynuatorem tradycji najstarszej szkoły pijarskiej w Warszawie - Kolegium Królewskiego Księży Pijarów, które powstało w 1657 roku. Przez 360 lat dynamicznie się rozwija, kontynuując tradycję edukacyjną pijarów. W XVII i XVIII wieku zasłynęli oni jako jeden z najlepiej wykształconych, nowoczesnych i elitarnych zakonów w Europie. To przez stulecia przyciągało do szkoły najzdolniejszą młodzież z całej Warszawy. Od samego początku nauczano w niej według najnowocześniejszych wzorców epoki oświecenia. Placówka istniała pod różnymi nazwami aż do roku 1831, kiedy ze szkoły prywatnej została przekształcona w szkołę rządową. Przełomowym momentem były lata 70-te XIX w., kiedy zyskała ona rangę szkoły realnej, dzięki czemu młodzież była przygotowywana do studiów na wyższych uczelniach. Po I wojnie św. rozpoczął się dla szkoły okres dynamicznego rozwoju.

Świętą działalność Liceum przerwała II wojna światowa. Trzydziestego sierpnia 1939 roku, już podczas alarmów przeciwlotniczych, przeprowadzano w Kollątaju - mimo wszystko - jak zwykle o tej porze, egzaminy dla kandydatów. 1 września 1939 roku, mimo ataku Niemiec hitlerowskich na Polskę, uczniowie zgłosili się, by rozpocząć naukę po wakacjach. Dopiero 3 września, ze względu na zmasowane bombardowania Warszawy, lekcje przerwano. Podczas

pierwszego miesiąca wojny wspaniały, latami wyposażany w najnowocześniejsze pomoce naukowe lokal szkoły przy ul. Śniadeckich 8, uległ częściowemu zniszczeniu. Jednak natychmiast po zakończeniu bombardowań i kapitulacji Warszawy uczniowie i nauczyciele usunęli gruz. Już w kilka dni po zamknięciu liceów zorganizowano tajne nauczanie. W lipcu 1940 roku odbyły się w liceum „Kollątaja” pierwsze tajne matury! W latach 1940 - 1944 tajne egzaminy dojrzałości odbywały się co roku. Kollątajowcy - nauczyciele i uczniowie, brali czynny udział w powstaniu warszawskim i innych akcjach Polskiego Państwa Podziemnego.

Już 2 lutego 1945 roku zainaugurowano pierwszy powojenny rok szkolny, a od 1948 roku liceum funkcjonuje przy ulicy Grójeckiej 93. Przed szkołą znajduje się pamiątkowy głaz poświęcony Józefowi Piłsudskiemu odsłonięty w 1936 r. podczas uroczystego otwarcia ogrodu jordanowskiego. 5 czerwca 2012r. dokonano ponownego odsłonięcia kamienia, na którym widnieje inskrypcja - słowa Piłsudskiego: *Niech się śmieją polskie dzieci śmiechem odrodzenia.*

Ważną kartę w historii „Kollątaja” stanowią lata 1980-1981, gdy w całym kraju podnosi się bunt przeciwko ograniczeniom swobód politycznych przez władze komunistycznej Polski. Uczniowie i nauczyciele zaangażowali się całym sercem w sprawy państwa i własnego pokolenia.

Kolejne pokolenia kollątajowskiej młodzieży podtrzymują najlepsze tradycje i zdobywają coraz to nowe laury. W latach 1976-2017 ponad dwustu uczniów odniosło

sukcesy w olimpiadach przedmiotowych, ogólnopolskich i międzynarodowych konkursach recytatorskich, konkursach poetyckich i fotograficznych, ogólnopolskich festiwalach filmowych a także w warszawskich turniejach debat oxfordzkich. Uczy się tu także liczne grono stypendystów Prezesa Rady Ministrów. Szkoła jest w gronie 25 warszawskich liceów, które osiągnęły najlepsze wyniki w kolejnych edycjach Rankingu Liceów Warszawskich od 1992 roku. Szczyci się tytułem Szkoły Sukcesu.

Realizowane są tu liczne projekty polskie i międzynarodowe nagradzane prestiżowymi laurami m.in. odznaką European Language Label za projekt międzynarodowy „Mali poryżanie małym warszawiakom” oraz Polską Krajową Odznaką Jakości Europejskiego Programu eTwinning i I Nagrodą Warszawską z zakresu Edukacji Kulturalnej za projekt „Bajki nie tylko dla dorosłych”.

Aby uświetnić 360 rocznicę założenia szkoły oraz uhonorować niezwykłych ludzi tworzących Społeczność Kollątajowską wydano monografię szkoły. Część pierwsza to wznowiona i uzupełniona publikacja autorstwa Ryszarda Czaplickiego „Zarys historii szkoły od dawnego III Miejskiego Gimnazjum Męskiego Magistratu m.st. Warszawy do XXI LO”, część druga „Współczesność XXI Liceum Ogólnokształcącego im. Hugona Kollątaja” obejmuje dzieje ostatnich dwudziestu lat.

*Joanna Stocka, Dyrektor XXI LO  
(fragmenty laudacji)*



## AKTUALNOŚCI I RETROSPEKCJE

# SAPERE AUDE... 60 LAT XLVIII LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO IM. EDWARDA DEMBOWSKIEGO 1957-2017

Spółeczność XLVIII LO, wraz z zaproszonymi gośćmi, świętuje w tym roku 60-lecie istnienia na edukacyjnej mapie Warszawy.

W sobotę 13 października w murach szkoły przy Szczęśliwickiej 50/54 spotkali się byli i aktualni uczniowie, nauczyciele i współpracownicy. Uroczystość zainauguowała Pani Dyrektor Katarzyna Cozel-Starewicz, niegdyś uczennica XLVIII, zabierając zgromadzonych w fascynującą podróż w głąb historii szkoły. Wspomnieniami z długoletniej i owocnej pracy podzielił się także Dyrektor Czesław Świdorski, a następnie - najwybitniejsi absolwenci p. dr Anna Golisz z Instytutu Genetyki i Biotechnologii UW, p. prof. zw. dr hab. Przemysław Urbańczyk z Instytutu Archeologii UKSW, p. prof. dr hab. Piotr Dawidowicz z Instytutu Zoologii UW czy p. dr Marek Foltyn.

Część oficjalną ukoronował jubileuszowy wykład wygłoszony przez Pana prof. dr hab. Andrzeja Rycharda z Polskiej Akademii Nauk, także pamiętającego mury tej szkoły, znakomitych nauczycieli i wspaniałe przyjaźnie.

W części artystycznej koło DembolArt pod kierunkiem p. Kingi Stępień i p. Anny Kilen (tegoroczni laureaci Warszawskiej Nagrody Edukacji Kulturalnej) przedstawili spektakl słowno - muzyczny, który zachwyił i wzruszył wszystkich widzów. W oryginalnym, sentymentalnym i pełnym humoru przedstawieniu wzięli udział reprezentanci niemal całej Dembowskiej Spółeczności: aktualni uczniowie, nauczyciele i absolwenci.

Kreatywni, mądrzy i utalentowani ludzie byli i są



fundamentem, na którym stoi XLVIII LO im. Edwarda Dembowskiego. Mogli się o tym przekonać także znamienici goście, którzy uświetnili swoją obecnością uroczystości 60-lecia w poniedziałek, 16 października, a byli to między innymi Burmistrz Dzielnicy Ochota p. Katarzyna Łęgiewicz, wizytator MKO p. Krzysztof Pogorzelski, p. Krzysztof Grochowski - naczelnik Wydziału Oświaty i Wychowania Dzielnicy Ochota, przewodniczący Rady Dzielnicy p. Witold Dzięciołowski, p. Jolanta Posielska – przedstawicielka Biura Edukacji Miasta Stołecznego Warszawy, p. dr Takao Isikawa z Wydziału Biologii UW, dyrektorzy zaprzyjaźnionych placówek oświatowych Ochoty. W wystąpieniach mówców tego dnia znalazły się gratulacje i życzenia dalszych sukcesów naukowych, dydaktyczno-wychowawczych i artystycznych. XLVIII LO może poszczycić się legionem absolwentów, dumnych ze swojej macierzy, niezli-

czonymi nagrodami i wyróżnieniami w olimpiadach, konkursach, zawodach sportowych i projektach edukacyjnych, w tym tytułem *Szkoły z klasą* i *Schule in Wandel*.

Szkoła słynie z dobrej, twórczej atmosfery i bogatego życia kulturalnego oraz szerokiej oferty zajęć pozalekcyjnych.

Członkami Spółeczności Dembowskiego są kolejne pokolenia rodzin- uczniowie powracają na praktyki studenckie, a następnie dołączają do wspaniałego Grona Pedagogicznego.

Z okazji jubileuszu powstały upamiętniające życie szkoły film autorstwa naszych absolwentów Mikołaja Matyjaska i Jakuba Myszali oraz biuletyn, z których możemy dowiedzieć się, że nie tylko lekcje są tu ważne - w Dembowskim można rozwijać się wszechstronnie poprzez: naukowe koła zainteresowań, Dembol-Art., DKK, SKS, Dembowską Ligę Debatantką, Gwardię Rzeczypospolitej. Do tradycji szkoły należą także: Festiwal Kultury, Festiwal Nauki, Festiwal Filmowy i Koncert Wiosenny.

Dembowski współpracuje z licznymi instytucjami: instytutami, uczelniami, teatrami, bibliotekami, muzeami i ambasadami i szkołami, zarówno w Polsce, jak i za granicą.

Tradycję łączy z nowoczesnością, skutecznie realizując misję szkoły, której istotą jest ethos patrona- Edwarda Dembowskiego - filozofa i bojownika o wolność ojczyzny, oraz sokratejskie *Sapere aude!*

**Dorota Gniazdowska**



## 24 KONKURS PLASTYCZNY PTTK

W sobotę 2 grudnia 2017 r. w Młodzieżowym Domu Kultury „Ochota” miał miejsce finał 24 konkursu rysunkowo- malarzkiego organizowanego przez Oddział PTTK Ochota w Warszawie. Hasło programowe PTTK na rok 2017 brzmiało „Wisła łączy”, ponieważ mijający rok był Rokiem Rzeki Wisły. Celem konkursu było włączenie się do jego ogólnopolskich obchodów poprzez temat „Nadwiślańskie miasta”, który zachęcał dzieci i młodzież do zapoznania się z historią, zabytkami oraz ciekawostkami dotyczącymi miast leżących nad królową polskich rzek. Na konkurs wpłynęło 406 prac z 33 placówek. Pani Maria Pilich, prezes Oddziału PTTK Ochota, wręczyła 87 nagród, w tym 11 nagród dzieciom z sekcji plastycznych naszego Domu Kultury.

**Katarzyna Barczewska**



foto. Małgorzata Grudzińska

## ANDRZEJKOWE CZARY-MARY W MDK

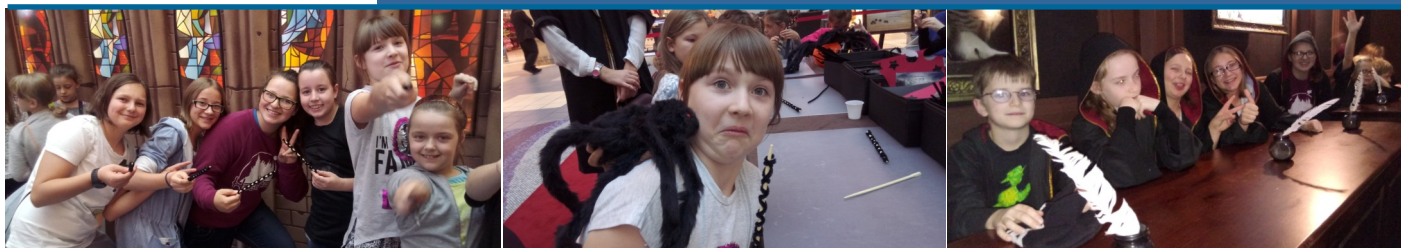


W czwartek 30 listopada nasz Dom Kultury zamienił się w miejsce iście magiczne. Czar strojów, dźwięki muzyki i odkrywanie nieznannej przyszłości uczyniły ten dzień bardzo wyjątkowym. Każdy mógł tu znaleźć coś dla siebie, tańcom i zabawom nie było końca, wróżby andrzejkowe przygotowane przez wolontariat Młodzieżowy MO-PR dostarczyły nam wielu emocji, a całą zabawę zwieńczył słodki poczęstunek.

**Pani Czarownica Gosia Bartecka**



## U HARRY'EGO POTTERA



W dniu 20 października 2017 poszedłem razem z dziećmi z Klubu X, panem Jakubem i panią Agnieszką do centrum handlowego BLUE CITY na imprezę o Harrym Potterze. Był tam cały Gryffindor (z bardzo twardego kartonu), obok było drzewo, które w serii zaatakowało Harry'ego i Hermionę. Był też tam duży obraz z materiału zawieszony na drutach, a obok leżały kostki – kanapy, które na każdym boku miały inny kawałek rysunku i można było ułożyć aż 9 obrazów. Po pewnym czasie bawienia się tymi właśnie klockami pan Kuba poprosił nas, żebyśmy ustawili się w pary i po chwili weszliśmy do zamku przez czarną kurtynę. Gdy już byliśmy w środku, panie ubrały nas w szaty, takie, jakie mieli w Gryffindorze i usiedliśmy w ławach. Pan przebrany za czarodzieja robił jakąś miksturę i wtedy przyszła pani, która kazała nam zabrać trochę magii od tego czarodzieja, po czym skręcałymi rękoma i (niiby) zabrałymi od niego magię. Po czym czarodziejka wyjęła książkę obłożoną w złotą kartkę, a na jej środku była czarna wiedźma. Kobieta otworzyła tę książkę i

okazało się, że to jest... zwykła kolorowanka! Pani powiedziała, że pomaluje tę kolorowankę i zamknie ją i przesuwała ręką po okładce, wymawiając słowa, otworzyła ją i... wszystko było pokolorowane! Później oznajmiła nam, że weźmie myśli pana Kubie, a pani Kasia krzyknęła: - Tylko niech pani nie wyrwie mi włosów! Nie wyrwę - odpowiedziała kobieta. Po czym zabrała myśli panu Kubie i wsadziła je do książki (jak poprzednio). I pokazała nam, że nic tam nie ma! To było naprawdę niesamowite. Następnie pani odesłała myśli panu Kubie i jak na początku na kartkach były niepokolorowane obrazki. Potem czarodziej i czarodziejka kazali nam wstać i każdy dostał trochę eliksiru magicznego (który później okazał się zwykłym sokiem o nieznanym smaku), lecz czarodziejka mówiła, że dzięki tej miksturze będziemy mogli latać, być niewidoczni, przenikać przez przedmioty i mieć wiele, wiele innych różnych mocy. Lecz pod jednym warunkiem: nie można używać telefonów, laptopów, tabletek i wrzyszków urzędzeń przez tydzień. Po tym wyszliśmy z

zamku i usiedliśmy do stołu, na którym stały w kubkach i w kartonowych pudełkach części do robienia różdżek. Te części to: specjalnie wstrugane patyki, czarne włochate druczki, które owijaliśmy wokół patyków w dowolnym stylu i różne dodatki. To już była cała historia wyjazdu do BLUE CITY na „Harry'ego Pottera”. Bardzo mi się to podobało, a najbardziej magiczna książka.

**Jakub Szczęsny**

Dla mnie wyjście do Blue City był bardzo ciekawe. Było zabawnie i podobał mi się sam wystrój. W rogu stał manekin wystylizowany na posąg wiedzy, dalej była magiczna kolorowanka (nie wiem jak to robili) i pokaz. To było bardzo fajne, uczestniczenie w tych zajęciach (zwłaszcza jeśli było się tam dwa razy). Były też tam próbowanie jakiegoś eliksiru (który był soczkiem. Żdźerstwo). Potem po wyjściu robiliśmy różdżki z patyczków chińskich i wyciorów do fajek. (Fajnie było udawać, że się kogoś razi prądem) Te zajęcia po prostu były super.

**Kasia Olędzka**



## MŁODZI PŁASTYCY Z MDK ZAPROJEKTOWALI KARTKI ŚWIĄTECZNE DLA BLUE CITY



Tamara Janiuk, 11 lat

Na konkurs „Kartka Świąteczna dla Blue City” zostały zgłoszone 72 prace plastyczne. Wykonywane były różnymi technikami (rysunek pastelami, wycinanka z filcu, kolaż z użyciem tkanin). Wychowankowie sekcji plastycznych MDK „Ochota” pod wodzą niezmordowanych Pań Plastycek - Kasi i Ani, z ogromnym zaangażowaniem i przejęciem przygotowały swoje prace w końcówce września, mimo iż czas był jeszcze bardziej powakacyjny niż już świąteczny. Poziom prac i ich ilość przerosły oczekiwania naszych Przyjaciół z za między dlatego postanowili obdarować nagrodami wszystkich

wychowanek i wielu wyróżnić. A niekończące się obrady komisji sprawiły, że zamiast jednego powstało aż 6 finałowych projektów kartek! W imieniu władz Blue City pragniemy pogratulować i podziękować wszystkim uczestnikom! Pokazujemy nam, że nie ma rzeczy niemożliwych a wasza wyobraźnia i talent są nieograniczone. Rozślawiać dobre imię MDK w świecie i jesteście tego dumni. A to dopiero początek jeszcze szerszej i ściślejszej naszej współpracy z Blue City... Ale niech reszta pomysłów i projektów będzie jeszcze miłą niespodzianką.

**Anna Gryglewicz**



Ada Stawiarska, 10 lat

# CO SŁYCHAĆ U SASIADÓW?

## WIZYTA W MODNISIOWIE



Dzięki współpracy Młodzieżowego Domu Kultury z Centrum Handlowym Blue City wychowankowie placówki dostali niepowtarzalną możliwość, by odwiedzić niezwykle miejsce i przez chwilę poczuć się jak sławne, eleganckie i piękne gwiazdy wielkiego ekranu. ;P „Modnisiowo”, które odwiedziliśmy w listopadzie, powoduje, że każde dziecko czuje się tam wyjątkowo. Można tam znaleźć ogromny wybór przepięknych ubranek dla małych modelek i modeli w każdym wieku, zatrząsienie najróżniejszych zabawek, będących przedmiotem marzeń każdego milusińskiego, a na dodatek - zafundować sobie na wyjątkowe okazje fryzurę godną gali Oskarowej. Oto garść wrażeń dzieciaków z MDK, zebranych na gorąco po wizycie w „Modnisiowie”.

28 listopada poszedłem z panią Anią i innymi dziećmi z MDK (było nas dziewięcioro) do „Modnisiowa”, znajdującego się w Blue City. Gdy weszliśmy tam, wszyscy nas zapraszali do obejrzenia sprzętu fryzjera, a później dostaliśmy głowy wydrukowane na kartce i mieliśmy wymyślić fryzury. Potem zaprosili nas do oglądania zabawek, a było tam ich mnóstwo! Obok wisiały też ubrania dla chłopców i dziewczynek zrobione z najróżniejszych tkanin (i szyte wyłącznie w Polsce - przyp. red.). W tym czasie fryzjerki robiły nam po kolei ładne fryzury, a ja byłem ostatni ;-). Pani zrobiła mi piękną fryzurę, bardzo mi się ona podobała, lecz niestety włosy oklapły mi po przyjeździe do MDK, ponieważ padał deszcz i musiałem założyć czapkę. Fotele przy stanowiskach fryzjerskich były dla dużych dzieci, młodzieży i dorosłych, a dla młodszych stały małe samochody i niektóre miały przyciski dźwiękowe. Do fryzury wybieraliśmy najróżniejsze zapachy, np. babeczek, róż i wiele innych. Po powrocie do MDK-u wszyscy byliśmy zmęczeni, ale szczęśliwi. „Modnisiowo” bardzo mi się podobało i miałem tam tyle wrażeń, że mogę to miejsce polecić każdemu, bo naprawdę warto.

**Jakub Szczęśny**

W „Modnisiowie” było super! Czesali nam włosy i jeszcze były zabawki i ubrania, dali wszystkim kartki z modelem twarzy do narysowania fryzury i pokolorowania. Wszyscy wyszliśmy z nowymi, innymi, fryzurami i wszyscy byliśmy z nich bardzo zadowoleni, bo nasze uczesania były ciekawe i bardzo ładne. Było tam 5 stanowisk fryzjerskich dla młodszych i trzy dla młodzieży i dorosłych. Każdy z nas inaczej był uczesany. Panie pokazały nam też akcesoria do czesania i mogliśmy zabrać swoje rysunki (ale nie wszyscy chcieli). Ubrania były w różnych rozmiarach od najmniejszych do największych.

**Julia Wiśniewska**

Uważam że wizyta w Modnisiowie była udana. Nasze fryzury były piękne. Panie opowiadały jak nazywają się przyrządy fryzjerskie. O, i przy okazji - ja, Iza, zgubiłam czapkę, ale mało mnie to obchodziło, bo miałam taką piękną fryzurę!... Ale uważam że uczesania moich przyjaciółek też były przepiękne. Było tam bardzo dużo fantastycznych zabawek i tak zazdrościliśmy, że aż chcieliśmy je wszystkie mieć...

**Gabi, Hania, Iza**



## WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY W BLUE CITY

14.01.2018

# 26

2018 FINAŁ

**SZTAB MDK "OCHOTA" & BLUE CITY  
DLA WYRÓWNIANIA SZANS  
W LECZENIU NOWORODKÓW**

Już 14 stycznia w gościnnych progach Centrum Handlowego Blue City stanie wielka scena, na której tradycyjnie przez cały dzień będzie grała Wielka Orkiestra, a z nią Młodzieżowy Dom Kultury i cała Ochota - starsi, młodszy i najmłodszy artyści pokażą jak co roku swoje rozliczne talenty przed dzielnicową publicznością. Wśród nich (tylko u nas takie niusy!) pani Burmistrz Katarzyna Łęgiewicz! Gościnnie wystąpi też wielu wykonawców z całej Warszawy, a nawet spoza stolicy, także prawdziwe gwiazdy, jak np. sama Izabela Trojanowska. W całym centrum będzie zbierać datki do puszek 65 wolontariuszy i drugie tyle osób towarzyszących, a na stoiskach wokół sceny będzie można kupić niezwykle gadżety, niepowtarzalne przedmioty będą też licytowane ze sceny. Zapraszamy wszystkich Ludzi Wielkiego Serca i jak zwykle liczymy na Waszą hojność na rzecz najmłodszych pacjentów. W ubiegłym roku pobiliśmy rekord zbiórki - ponad 116 tysięcy złotych, może w tym uda się pobić nowy? To co? Do dzieła! Czekamy na was w Blue City!



# Oswajanie Pegaza...

Witajcie, dzielni podniebni kowboje! Dzisiejsza rubryka literacka, choć okrojona do połowy w wyniku natłoku wątków pozaliterackich, stanowi zwiastun literackiej uczy, do której już niebawem zasiądziecie. Lada dzień ujrzy światło dzienne specjalna publikacja, wieńcząca finalizowany właśnie projekt kreatywnej edukacji rówieśniczej „PO DRUGIEJ STRONIE LUSTRA czyli NASZA SZKOŁA TO MY”. Znajdą się w niej prace literackie i publicystyczne oraz fotograficzne laureatów konkursu interdyscyplinarnego pod tym samym tytułem oraz scenariusze autorskich spektakli młodzieżowych zgłoszone na przegląd „Lusterko”. A wszystko okraszone fotorelacją z finałowego święta, które wspólnie będziemy przeżywać w sobotę 9 grudnia. Oczekujcie i łykajcie ślankę! A dla rozbudzenia apetytu - pierwsze kąski!

## KARTKI Z PAMIĘTNIKA UCZNIĄ...

Filip Jelski, kl. 7a SP 264, nauczyciel: Katarzyna Glinka

### NAGRODA W KATEGORII LITERACKIEJ KONKURSU INTERDISCYPLINARNEGO „NASZA SZKOŁA TO MY”

**Poniedziałek 4 IX 2017** nak źle, bo trafił do sekcji imprezowej. Liczymy na niego.

Dziś było rozpoczęcie roku szkolnego. Spóźniłem się. Nie było to trudne do przewidzenia, bo ciągle się spóźniam. Myślę, że mam to w genach. Odziedziczyłem to chyba po obojgu rodzicach. Ostatnio spóźniłem się nawet na urodziny mojego brata. Kabaczek powiedział, że spóźnię się nawet na własny ślub. Może ma rację.

Miło było zobaczyć znajome twarze. Niektórzy wyrosli, innym przybyło parę kilogramów, jeszcze inni zmienili kolor włosów lub kolor skóry, a niektórzy nawet podejście do życia.

**Wtorek 5 IX 2017**

Pierwszy dzień szkoły. Powinien być nazwany Narodowym Dniem Depresji. Jak zwykle walka samców o miejsce w ostatniej ławce. Wygrywa najszybszy. Ja oczywiście „ląduję” w pierwszej ławce. Trudno jest wrócić do szkolnej rzeczywistości. Wszyscy żyją jeszcze wakacjami i wymieniają się opowieściami o letnich „podbojach”.

**Środa 6 IX 2017**

W dalszym ciągu obowiązuje zakaz korzystania z telefonów komórkowych wprowadzony w ubiegłym roku. Co robić? Jak wypelnic pustkę? Codziennie próbujemy się z tym mierzyć. Najlepiej wychodzą nam przepychanki.

**Poniedziałek 11 IX 2017**

Pierwszy tydzień już za nami. Nowe przedmioty, nowi nauczyciele, mieszane uczucia. Nie wszyscy nauczyciele przypadli nam do gustu. Wytypowaliśmy najgorszych. Nie mamy jeszcze podręczników i tak podobno będzie do końca września. Nie martwi nas to bardzo, bo jest mniej pracy domowej.

**Środa 13 IX 2017**

Mamy swojego kandydata do samorządu uczniowskiego. Wspólnie opracowaliśmy „program wyborczy”. Propozycji było dużo, bo jesteśmy twórczy. Niestety trzeba było wybrać zaledwie kilka. Gwóźdź programu to nocowanie w szkole. Mogłaby to być ciekawa przygoda. Rozpoczęliśmy kampanię wyborczą i próbujemy „sprzedać” naszego kandydata.

**Piątek 22 IX 2017**

W szkole jest teraz moda na „prestiz”, „mukę” i karty piłkarskie. Moda na te ostatnie trwa już od sześciu lat. Można znaleźć je w całej szkole. Czy niektórzy kupują je tylko po to, by drzeć i rozrzucać?

**Piątek 29 IX 2017**

Startu w wyborach do Samorządu Uczniowskiego nie można zaliczyć do udanych. Nasz kandydat nie został przewodniczącym. Nie jest jed-

**Czwartek 5 X 2017**

Pierwsza dyskoteka szkolna, zorganizowana przez Samorząd Uczniowski naszej szkoły, poprowadzona bezbłędnie przez naszego Chrobrego. Dziewczyny z naszej klasy odtańczyły sztandarowy taniec „Ługi bugi”. Hit ostatniej zielonej szkoły. Wróciły miłe wspomnienia. Świetnie się bawiliśmy.

**Czwartek 12 X 2017**

Pani, która wytypowana została na początku roku jako najsurowszy nauczyciel okazała się łagodniejsza niż sądziliśmy. Sprawdziło się powiedzenie, że „nie należy oceniać książki po okładce”.

**Wtorek 17 X 2017**

Nasza szkoła zmienia się. Pojawiły się nowe pomoce dydaktyczne. Dzisiaj przyjechały pufy do siedzenia. Zapotrzebowanie na nie jest zadziwiająco wysokie. Nie zawsze wykorzystujemy je zgodnie z przeznaczeniem. Małe pufki są świetną amunicją. Mam nadzieję, że przetrwają do końca roku szkolnego, a nawet jeśli nie, to przynajmniej nie będą się o nie bić.

**Wtorek 24 X 2017**

Kabaczek przyniósł dziś do szkoły „rysunki relaksacyjne”. Postanowiliśmy zmierzyć się z tym wyzwaniem. Wybrałem sowy, Chrober babeczki, a Kabaczek latarnie morskie. Nie wszystkim starczyło cierpliwości. Malowanie zajęło mi trzy popołudnia. Policzyłem wszystkie sowy i wyszło, że jest ich sto dwadzieścia pięć. Trudno powiedzieć, czy było to relaksujące. Powiedziałbym, że raczej wciągające.

**Wtorek 30 X 2017**

Jutro idziemy z klasą na wycieczkę na cmentarz. Fajnie, lekcji nie będzie. Żyjemy już wszyscy jutrzejszym wyjściem, trudno nam skupić się na lekcjach i czekamy na „dzwonek błogosławieństwa”.

**Czwartek 9 XI 2017**

Nie rozumiem chemii. Do czego nam się przyda wiedza o wadze atomu tlenu? My tu nie wytrzymujemy. Podobno w ciągu dwóch lat mamy przerobić materiał z trzech. Wymyśliłem taktykę, która da mi większe szanse na dostanie się do liceum. Jak taktycznie nie zdam, to konkurencja będzie mniejsza, choć powtarzanie tego roku niezbyt mi się uśmiecha. Wolałbym zostać z moją klasą na dłużej. Może nie zawsze się ze sobą zgadzamy, to mimo wszystko jesteśmy zgraną klasą i bardzo się lubimy.



Bartosz Karas, Artur Stadnicki, Aleksander Wasiak, Aleksandra Glinka, Lila Gortatwicz, Szkoła Podstawowa nr 394



Przemysław Białek, Łukasz Dobrowolski, XLVIII LO im. E. Dembowskiego



## PROGRAM EDUKACJI RÓWIEŚNICZEJ I RODZINNEJ

# W STRONĘ WARTOŚCI

## „PO DRUGIEJ STRONIE LUSTRA czyli NASZA SZKOŁA TO MY”



Projekt kreatywnej edukacji rówieśniczej „PO DRUGIEJ STRONIE LUSTRA czyli NASZA SZKOŁA TO MY”, reanimowany dzięki programowi Biura Edukacji m.st. Warszawy „PEgaza - Pozaszkolna Edukacja w Warszawie”, dobiega końca! Podczas Międzyszkolnego przeglądu młodzieżowych spektakli z pozytywnym przesłaniem „Lusterko” w sobotę 9 grudnia 2017 r. odbędzie się finał konkursu interdyscyplinarnego, stanowiącego integralny element projektu oraz uroczystość wręczenia nagród i wyróżnień laureatom konkursu i przeglądu. Na konkurs wpłynęło 55 prac (34 w kategorii literacko-publicystycznej i 21 w kategorii fotograficznej), komisje konkursowe przyznały łącznie 26 nagród i wyróżnień. Podczas przeglądu teatralnego będziemy wspólnie przeżywać 10 autorskich spektakli.

Już niedługo ujrzy światło dzienne specjalna publikacja (pod auspicjami „Korniszona” oczywiście), stanowiąca zwieńczenie projektu, w której zaprezentujemy prace laureatów konkursu interdyscyplinarnego oraz najciekawsze scenariusze zgłoszone na przegląd, zilustrowane materiałem fotograficznym z całonocnej sobotniej imprezy finałowej. (Red.)

## KONCERT „APETYT NA ŻYCIE” DLA UCHODźCÓW Z SYRII



Śpiewanie to ogromna przyjemność, radość i szczęście, którym można, a nawet trzeba dzielić się z innymi. Właśnie taką możliwość miała Wokalna Grupa Reprezentacyjna z Młodzieżowego Domu Kultury podczas wspaniałego koncertu „Apetyt na życie” 18 października w MDK „Ochota”. Nasi goście – cudowna, liczna publiczność – mogli nacieszyć się widowiskiem słowno-muzycznym, inspirowanym twórczością Agnieszki Osieckiej. Koncert miał charakter charytatywny, związany z pomocą uchodźcom z Syrii w ramach dzielnicowej akcji. Wszyscy, którzy braliśmy w tym udział – artyści, chora wówczas, ale jak zawsze niezastąpiona Pani Joanna Karpińska, która nas przygotowała, publiczność oraz cała kadra MDK wierzymy, że dzięki naszej pracy i miłości do muzyki daliśmy choć odrobinę wsparcia dla potrzebujących. *red. (od kilku dni, hurra! witamy!) Julia Mielniczuk*

## FINAŁ AKCJI „OCHOTA POMAGA UCHODźCOM Z SYRII”



23 października w Liceum Ogólnokształcącym im. Hugona Kołłątaja odbyło się uroczyste zakończenie pierwszej zbiórki publicznej na Ochocie, w którą zaangażowała się cała społeczność lokalna - zbiórki na rzecz ofiar wojny w Syrii - uchodźców przebywających w tymczasowych obozach w Libanie. Od 1 maja przez prawie pół roku kilkuset wolontariuszy z 70 instytucji, placówek i organizacji ochockich przeprowadziło blisko 100 zbiórek, niemal każda impreza i spotkanie na Ochocie było w tym czasie okazją do zbierania pieniędzy do puszek, w których łącznie znalazła się niebagatelna kwota **65586,90 zł**, którą podczas uroczystości zakończenia zbiórki przekazano Zakonowi Maltańskiemu, organizującemu pomoc medyczną dla uchodźców na terenie Libanu. Młodzieżowy Dom Kultury „Ochota” ma także swój udział w tej pięknej akcji, która na kilka miesięcy zjednoczyła we wspólnym dążeniu do czynienia Dobra całe środowisko naszej dzielnicy. Podczas trzech przeprowadzonych w MDK zbiórek (na Dniu Rodzinki i Gali Talentów przed wakacjami oraz na relacjonowanym powyżej październikowym koncercie „Apetyt na życie”), dzięki zaangażowaniu naszych młodzieżowych wolontariuszy oraz wszystkich wychowanków i rodziców, mogliśmy wspomóc akcję łączną kwotą ponad 3 tysiące złotych. Za wkład we wspólne dzieło wszystkie instytucje i wolontariusze otrzymali na uroczystości piękne podziękowania - to dla MDK odebrała reprezentacja wolontariatu młodzieżowego, która razem z panem Kubą uczestniczyła w imprezie. A więcej szczegółów o przebiegu akcji znajdziecie w poprzednim numerze „Korniszona”. Serdecznie dziękujemy wszystkim Dobrym Ludziom - dzieciakom, młodzieży, rodzicom i partnerom placówki, którzy oddali swój czas, serce i pracę na rzecz potrzebujących. *Redakcja*



Zdjęcia: [iochota.pl/ochota-dla-uchodzcow-z-syrii/](http://iochota.pl/ochota-dla-uchodzcow-z-syrii/)

# NASZE NAJWAŻNIEJSZE PRAWA

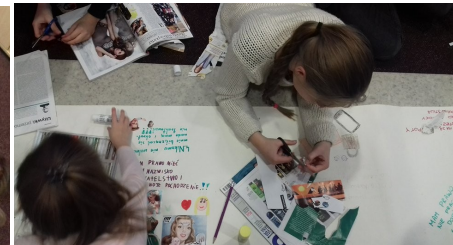
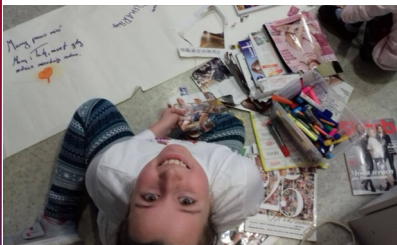
Redakcja „Korniszona” gościła w progach Teatru Polskiego na uroczystym finale projektu „Kreatywne Atelier”, połączonego z wystawą ilustrowanej książki „Nasze najważniejsze prawa”, stworzonej przez dzieci na warsztatach plastyczno-edytorskich „Stwórzmy razem książkę”. W projekcie brał udział nasz redaktor Kuba Szczęśny (jesteśmy bardzo dumni i gratulujemy)! To dzięki niemu mieliśmy okazję być, w tym wyjątkowym miejscu, spotkać wspaniałych artystów, m.in. pana Andrzeja Seweryna, który cierpliwie i z humorem podpisywał książki i chętnie ucinał krótkie pogawędki. Było to bardzo inspirujące spotkanie dla wszystkich młodych twórców! Dzięki uprzejmości organizatorów otrzymaliśmy dla naszych wychowanków kilka egzemplarzy książki, której czytanie już zaowocowało zajęciami warsztatowymi w Klubie X!

**p. Ania Gryglewicz**



Niedawno skończyły się zajęcia „Stwórzmy razem książkę”, na których razem z kolegami i koleżankami własnoręcznie wykonaliśmy książkę pod tytułem „Nasze najważniejsze prawa”. Na początku w zabawie nauczyliśmy się robić różne tła, po czym zabraliśmy się do robienia swoich postaci. W parach lub samemu losowaliśmy prawa z listy, którą wcześniej wypisaliśmy. Z projektów tła zrobionych przez dzieci mieliśmy już zrobione niebo, a czasami nawet ziemię. Z kawałków materiału tworzyliśmy całą resztę i wyszło pięknie! Ja z moim kolegą Tymkiem mieliśmy dwa prawa: 1) do odpoczynku i wakacji i 2) o tym, że nie wolno bić dzieci (lecz nie zrobiliśmy drugiego, ponieważ zabrakło nam czasu). Na sam koniec składowaliśmy wszystko na komputerach i wyszło świetnie. Bardzo mi się podobały te zajęcia, czułem się tam jak w domu, wszyscy dla wszystkich byli mi i dużo tam się nauczyłem.

**Red. Jakub Szczęśny**



Na piątkowych zajęciach w Klubie X przypominaliśmy sobie, jakie prawa mają dzieci. Wszystko za sprawą książki o prawach dzieci, którą otrzymaliśmy podczas wizyty w Teatrze Polskim. Pięknie wydana książka stała się pretekstem do stworzenia przez nas wielkoformatowego plakatu, który teraz będzie nam przypominał o naszych prawach. Plakat został wykonany techniką kolażu, wykorzystaliśmy zdjęcia i teksty z gazet, nie zabrakło także rysunków. Twórcze działania dotyczące tak ważnego tematu okazały się zarazem doskonałą zabawą.

**p. Ola Rajska**

## RAZEM Z OCHOTA RUSZA II EDYCJA LOKALNEGO SYSTEMU WSPARCIA!

Tym razem projekt będzie finansowany przez Dzielnicę, a konsorcjum organizacji pozarządowych - realizatorów tworzą: TRAD Szansa, Polskie Towarzystwo Zapobiegania Narkomanii i Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Program ma na celu pomoc dzieciom, młodzieży i rodzinom oraz podniesienie frekwencji i wyników szkolnych, będzie realizowany w ścisłej współpracy ze szkołami i placówkami oświatowymi. Najroźniejsze warsztaty dla dzieci i młodzieży, rodziców i nauczycieli, korepetycje, logopedia, rozwijanie pasji, animacje podwórkowe, atrakcyjne wyjazdy i konstruktywne zagospodarowanie czasu wolnego... O wszystkim, co dobrego młodszym i starszym mieszkańcom Ochoty przyniesie LSW przeczytacie już w najbliższym numerze „Korniszona”! **Redakcja**



### Stownik Wyrządów Dobrych: ŻYCZLIWOŚĆ („Korniszona” nr 46, XII 2010)

Na dworze płatki śniegu wirują w przepięknym tańcu i jak co roku wprawiają mnie w zachwyt i zdumienie. Dzięki ich baletowemu popisom i bajkowej scenerii za oknem, zimna staje się bardziej znośna (przynajmniej dla mnie). Jest też jeszcze jeden powód, który sprawia, że na niejednym komiszonowym serduszkku robi się cieplej – zbliżające się wielkimi krokami Święta. Moim zdaniem, jest to wystarczająco dobra okazja, żeby zastanowić się głębiej nad rolą życzliwości w naszym życiu.

Całkiem niedawno, bo 21 listopada obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Życzliwości. Pomysł na obchodzenie tego dnia narodził się w 1973 roku i był reakcją na konflikt między Egiptem a Izraelem. Ideą, która przyświecała pomysłodawcom tego święta, było podkreślenie roli komunikacji w rozwiązywaniu światowych konfliktów. A jak pojęcie życzliwości odnosi się do nas i jakimi cechami odznacza się człowiek życzliwy? Życzliwość to jedna z bardzo cenionych i wartościowych rzeczy, którą możemy mieć za darmo. Jaki jest na nią przepis? Bardzo prosty: do uśmiechu wystarczy dodać miłe słowo, szczyptę empatii, przyjazny gest, a całość oprószyć ciepłym spojrzeniem. Życzliwość to naprawdę mało kosztowna inwestycja, która przynosi ogromne zyski. Jest to niezbędny element w budowaniu relacji międzyludzkich opartych na partnerstwie i równości. Życzliwość to skarb, który sprawia, że nasze życie staje się lepsze i przyjemniejsze. Człowiek życzliwy jest przychylnie i przyjaźnie nastawiony do innych, jest bezinteresowny, dobry i serdeczny. Chętnie pomaga innym, nieobecnie są mu również miłe gesty skierowane w stronę drugiego człowieka. Życzliwość rodzi życzliwość dlatego warto być życzliwym w domu, w szkole, w grupie rówieśniczej, w stosunku do osób starszych, młodszych, słabszych czy niepełnosprawnych. Nie zapominajmy także o zwierzętach, które szczególnie teraz potrzebują naszej życzliwości. Taka postawa sprawi, że będziemy postrzegani jako osoby pozytywne i budzące zaufanie, a świat otulony puchową kolderką życzliwości będzie o wiele bardziej przyjazny i ciepły.

Na koniec, z okazji nadchodzących Świąt życzę Wam pełnego przyjaźni i miłości spotkania przy wigilijnym stole. Abyście z życzliwym uśmiechem potrafili spojrzeć na niedoskonałości Waszych najbliższych i umieli dostrzec w nich Cuda:-)

**Świątecznie - Wasza Melancholijna doc. Patisson ;-**



# RATUJMY „TABLETOWE DZIECI” (C.D. ZE STR. 1)

Coraz więcej trzylatków potrafi wypowiedzieć zaledwie kilka słów, nie porozumiewa się z otoczeniem. U ponad połowy pięciolatków diagnozuje się opóźniony rozwój mowy. Zbyt wczesne używanie komputera lub innych urządzeń elektronicznych przyczynia się do trudności w skupieniu uwagi, nadmiernej pobudliwości psychoruchowej, problemów z wyrażaniem emocji, a w konsekwencji w nawiązaniu prawidłowych kontaktów z otoczeniem. U „tabletowych dzieci” często występują zaburzenia snu lub łaknienia. Dzieci te nie interesują się tradycyjną zabawą, która w sposób prawidłowy stymuluje rozwój dwu-, trzylatka. Tracą motywację do podjęcia wysiłku, szybko nudzą się proponowanymi im aktywnościami i na krótko koncentrują się na czynnościach innych niż zabawa „z elektroniką”. Zainteresowane są tylko tabletem czy telefonem.

Dzieciom do trzeciego roku życia nie zaleca się, a wręcz odradza, kontakt z urządzeniami elektronicznymi (ekranowymi). W przypadku dzieci starszych korzystanie z tabletów, smartfonów, itp. powinno przebiegać według ustalonych zasad, których rodzice i dzieci będą konsekwentnie przestrzegać. Oto kilka z nich:

- nie należy udostępniać urządzeń ekranowych przed snem; zarówno promieniowanie monitorów, jak i oglądane treści mogą przyczyniać się do problemów z zasypianiem i niekorzystnie wpływać na jakość snu;
- dziecko nie powinno korzystać z urządzeń elektronicznych codziennie; warto ustalić dokładnie, kiedy to będzie korzystne dla dziecka (dzień tygodnia, pora dnia);
- jednorazowo dziecko przedszkolne nie powinno spędzać przed ekranem komputera, tabletu więcej niż 15-20 minut, a w ciągu danego dnia maksymalnie łącznie około 40 minut, jeśli nie wpływa to na pozbawianie dziecka innych zabaw i aktywności;
- rodzic powinien towarzyszyć dziecku podczas takich „sesji”, aby tłumaczyć to, co dzieje się na ekranie i wykorzystywać czas na przebywanie z maluchem (wspólna zabawa);
- nie traktujemy urządzeń mobilnych jako pomocy przy zachęcaniu dziecka do jedzenia; niejadek wpatrzony w ekran, któremu dyskretnie serwujemy posiłek, nie nabierze apetytu i nie nauczy się samodzielności.

Te, jak i inne zalecenia dla rodziców, są poparte wieloma obserwacjami i badaniami dzieci. Amerykańska Akademia Pediatria (AAP) zaleca, aby nie traktować korzystania z tabletu, smartfona jako nagrody, ponieważ w ten sposób takie urządzenia stają się jeszcze bardziej atrakcyjne dla malucha i powodują przywiązywanie się do nich, a być może w przyszłości uzależnienie, które będzie wymagało specjalistycznego leczenia, terapii. Do prawidłowego, harmonijnego rozwoju małego dziecka konieczna jest stymulacja wszystkich zmysłów, a więc nie tylko zmysłu wzroku i słuchu, co dzieje się za pośrednictwem obrazów i dźwięków w urządzeniach elektronicznych, ale również dotyku, węchu i smaku. Dziecko przedszkolne w XXI wieku nie potrzebuje wyłącznie komputera, ale przede wszystkim klocków, układanek, puzzli, rysowania i lepienia z plasteliny. Jeśli ma być w przyszłości dobrym uczniem, we właściwy sposób musi przygotować swój organizm do nauki czytania i pisanania.

Spacer lub wycieczkę za miasto można wykorzystać na wspólne zabawy, rozwijające zmysły naszego dziecka. Nie obawiajmy się najprostszymi propozycji, choćby rysowania palcem lub patykami na mokrym piasku, rozpoznawania za pomocą węchu (z zamkniętymi oczami) zapachu znanych potraw, roślin, a także rozpoznawania różnych dźwięków czy zabawy w zgadywanie, jaki to smak?

Każdy rodzic może bawić się ze swoją pociechą i nie wymaga to przygotowania pedagogicznego, ani szczególnych umiejętności. Zabawa z maluchem jest niezwykle ważna, ponieważ buduje więź emocjonalną i pozwala lepiej poznać własne dziecko. Do wielu zabaw nie potrzebujemy specjalnych rekwizytów czy dużych przestrzeni. Możemy bawić się podczas podróży, gotowania obiadu czy zakupów w supermarkecie. A właśnie

sprawunki przysparzają rodzicom wiele problemów. Jeśli zachęcimy dziecko do wspólnego przygotowania listy zakupów, przedstawiając potrzebne produkty za pomocą rysunku i zaangażujemy pociechę do wypakowywania towarów na półkach, unikniemy zapewne zniechęcenia i znużenia dziecka, a uciążliwości związane z pobytem w sklepie będą dużo mniejsze. Jeśli chcemy rozwijać zdolności manualne i dać dziecku zadowolenie z samodzielnie wykonanej pracy, zaproponujemy zabawę w uzupełnianie rysunku. Rodzice rysują na kartonie różne osoby, zwierzęta, przedmioty, którym brakuje pewnych elementów, a dziecko je uzupełnia, np. promienie przy słońku, okna lub komin w domku, ręce w postaci człowieka, wąsy kotkowi lub kolce językowi.

Dzieci bardzo lubią zabawy, w których mogą rozpoznawać przedmioty za pomocą dotyku. Wystarczy przygotować kilka rzeczy z najbliższego otoczenia, które maluch zna i potrafi nazwać, różniące się fakturą, wielkością, tworzywem, z jakiego są wykonane. Możemy rozpoznawać z Jasiem lub Zosią przedmioty umieszczone pod kocym bądź w woreczku, mając zasłonięte oczy i używając tylko dotyku. Rozpoznawanie dźwięków to również wielka frajda dla dziecka. Wykorzystujemy do tego przedmioty codziennego użytku: metalowe, szklane czy papierowe i z ukrycia demonstrujemy dźwięki, które wydają. Można też użyć do zabawy plastikowe pudełeczka po starych kliszach do aparatu fotograficznego lub kapsułki z czekoladowych jajek i skompletować pary grzechotek, wydających taki sam dźwięk. Na przykład do dwóch kapsułek wkładamy po orzechu laskowym, druga para to mogą być ziarna fasoli, jeszcze inna – drobna kasza lub to, co mamy w najbliższym otoczeniu (koraliki, guziki, etc.) Po przygotowaniu takich kompletów grzechotek, mieszamy je, a dziecko za pomocą słuchu stara się odszukać jednakowo brzmiącą parę. Jeśli maluch ma nauczyć się uważnie patrzeć, to przyda się zabawa w odgadywanie słów wypowiadanych bezgłośnie przez dorosłego. Można przenieść akcję tej zabawy w świat bajki i zaproponować dziecku, że odgadnięcie wyrazu z ruchu warg, spowoduje odczarowanie dorosłego. Potem „odczarowany” rodzic zamienia się z dzieckiem rolami i odgaduje słowa z ruchu warg malucha.

Aby ćwiczyć sprawność ruchową, proponujemy zabawę w naśladowanie różnych czynności. Maluch może być bocianem, który stoi chwilę na jednej nodze, a rozłożone w bok ręce to skrzydła ptaka, natomiast ręce uniesione w górę i poruszane na boki to drzewo kołysane przez wiatr. Proponujemy też kicające zajączki i ptaszki dziobiące ziarenka z ziemi. Pomysłów jest wiele. Dzieci mogą także same demonstrować głosy różnych zwierząt lub rozpoznawać głosy naśladowane przez dorosłego. Ćwiczymy w ten sposób zmysł słuchu i nawet nie zdajemy sobie sprawy, że to w przyszłości pomoże naszym dzieciom w nauce czytania. A ile przy tym radości, gdy mama jest kotkiem, tata – lwem, Zosia – kaczką, a Jaś – konikiem. Nie zapominajmy o klasycznych grach planszowych z kostką i pionkami, o bierkach, pchełkach, dominie czy kreglach, o zabawie pacynkami lub w teatrzyk cieni. Podróż samochodem, zwłaszcza gdy utknijemy w ulicznym korku, też może być okazją do zabawy. Kto pierwszy zobaczy pana w okularach, a może panią w czerwonej sukience, albo ciężarówkę z przyczepą? Życzymy dobrej zabawy i wiary w to, że każdy rodzic może, i powinien, stymulować rozwój swojego dziecka, a może to czynić przy pomocy najprostszymi środkami. Ratujmy „tabletowe dzieci”!

*Maria Saternus-Maj, psycholog  
Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna nr 9*

## „DAJ PIĄTAKA DLA ZWIERZAKA!” - TO JEST FAJNE! ZBIÓRKA DARÓW DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT W MDK OCHOTA

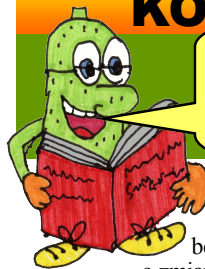
**Wolontariat młodzieżowy do pomocy jest gotowy,  
dla kociaczka i dla psiaczka - wyjdzie z tego fajna paczka.  
Daj kocysia, trochę karmy, smyczkę żwirek i będziesz fajny!**

Gotąco wszystkich zachęcamy do przyłączenia się do świąteczno-noworocznej akcji pomocy dla psów i kotów z Przytuliska w Jadowie. Wsprecze naszą akcję można na kilka sposobów: możesz przynieść niepotrzebny koc, kołdrę, poduszkę lub inne materiały, które mogą posłużyć do ocieplenia legowiska, możesz przynieść karmę dla psów (suchą lub w puszcze), makaron lub ryż, możesz też sprawić radość zwierzakom, fundując sobie odrobinę słodkości w naszej kawiarence. „Daj piątaka na zwierzaka” to możliwość zakupu pysznych, specjalnie przygotowanych przez liderów MOPR pierników w zamian za symboliczne 5 zł, które zostaną przeznaczone na specjalistyczną karmę. Pojemnik na koce i karmy znajduje się przy wejściu do MDK.



PROGRAM EDUKACJI RÓWIEŚNICZEJ I RODZINNEJ  
W STRONĘ WARTOŚCI

# KORNISZONOWA KISZONKA COOLTURALNA



Przeczytaj, bo warto, czyli  
**KORNISZON  
POLECA...**

## „SZÓSTE WYMIERANIE. HISTORIA NIENATURALNA.”

Elizabeth Kolbert

„Szóste Wymieranie...” Elizabeth Kolbert to książka o zmianach. Zmianach, które zachodziły zawsze i które napędzały maszynę ewolucji, pozwalając na rozwój wszystkiego co chodzi, pełza, pływa czy lata na Ziemi. W czasie długiej (jak na nasze krótkie żywoty) historii Ziemi zaszło pięć zjawisk, które zmieniły zasady gry dla istot żywych. Tym najbardziej znanym jest wymieranie kredowe, kiedy to wielki meteorit wybił wszystkie dinozaury i dał miejsce ssakom, które następnie zdominowały świat. Autorka opisuje wszystkie pięć wielkich wymierań. No właśnie, pięć, więc gdzie jest szóste? Szóste wyróżnia się od wszystkich innych dotychczasowych wymiarń, mianowicie ma dwie bardzo ważne cechy. Po pierwsze, spowodował je jeden gatunek, po drugie dzieje się teraz, nie dwieście milionów lat temu. A, jak pewnie

wszyscy się domyślają, tym gatunkiem jest *Homo sapiens*... Publikacja Elizabeth Kolbert jest swego rodzaju ostrzeżeniem, przestroga dla ludzi żyjących w niewiedzy swojego zniszczenia dookoła siebie, pozbawionych znajomości wkrótce zbliżającego się czarnego okresu w historii ludzkości. Nim pojawili się ludzie, jeden gatunek ssaka wymierał mniej więcej co milion lat. W ciągu ostatnich 500 lat ssaków zniknęło ponad 80. Zakwaszanie oceanów, zabija rafy, oraz plankton, a 33% całego tlenu w naszej atmosferze powstaje właśnie dzięki planktonowi. Niestety, jeśli nic się nie zmieni, czeka nas czarna przyszłość. „Szóste wymieranie...” stoi przed dylematem moralnym. Przejdź w pełni na stronę nauki i wiedzy połowicznie profesjonalnej, czy może pozostać w sferze dzieł popularnonaukowych. Książka balansuje pomiędzy dwoma schematami, czasami obdarzając czytelnika

ka wiedzą profesjonalną, a czasami zniża się do tłumaczenia nawet najbardziej oczywistych zjawisk świata przyrody. Jeśli mógłbym ją porównać do innej książki, która stara się balansować na naukowej granicy, przytoczyłbym „Samolubny Gen” Richarda Dawkinsa. Jest to książka o podobnej przyrodniczej tematyce, z tym że Dawkins od początku zaznacza, że książka naukową nie jest, a w przypadku Elizabeth Kolbert mam wrażenie, że autorka porywa się na tematy, które są zbyt zaawansowane, a chwilę potem stara się przywrócić książkę do stanu gdzie jest ona przystępna dla każdej osoby, która kończy gimnazjum. Książka ta idealnie wpasowała się w moje zainteresowania jako biologa-amatora, który uwielbia teorię ewolucji oraz ekologię, co wcale nie znaczy, że jest to książka jedynie dla fanów biologii. Moim zdaniem każdy kogo chociaż w najmniejszym stopniu ob-

chodzi nasz świat, nie będzie zawiedziony, spokojnym lecz ironicznym stylem Elizabeth Kolbert.

**Red. Krzysztof Polański**  
(*cudem zmienacka na łono redakcji nawrócony, co wielce nas raduje!*)



## SUKCESY TANCEREK ZE „STREFY TAŃCA” MDK

Halo Halo mamy złoto! A nawet dwa! W sobotę w Warszawskim konkursie Solo Duo Trio zaprezentowały się tancerki ze Strefy Tańca. Ich prezentacje zostały docenione i ocenione przez jury następująco: I miejsce - Malwina Polańska (kategoria solo) I miejsce - Gosia Borzęcka, Dagmara Karnaszewska, Monika Paskalec (kategoria trio) Wyróżnienie - Aneta Cybulska, Kinga Dymek (kategoria duet). Gratulujemy naszym tancerkom oraz dziękujemy niezastąpionemu duetowi instruktorskiemu Gosia Bartecka i Magdalena Baranowska za przygotowanie ich do wy-

stępów. Życzymy kolejnych sukcesów! Warto zaznaczyć, że solo Malwiny Polańskiej to choreografia jej własnego autorstwa! Jesteśmy dumne z pracy naszych dziewczyn nie tylko jeśli chodzi o naukę naszych choreografii ale również z tego że same tworzą a ich prezentacje są pełne emocji i wzruszeń, chyba że chodzi o Kingę Dymek, wtedy wiadomo że będzie petarda ;)

**Małgorzata Bartecka**  
(Redakcja „Korniszona” także pęka z dumy i gratuluje!)



## UROCZYSTE OTWARCIE OBCHODÓW ROKU JUBILEUSZU 100-LECIA

„Ten, kto nie szanuje historii i nie ceni przeszłości, ten nie jest godzien szacunku teraźniejszości ani nie ma prawa do przyszłości.”

Te mocne słowa I Marszałka RP Józefa Piłsudskiego mogliśmy przeczytać na zaproszeniach na uroczysty koncert. Cieszymy się, że to właśnie naszej szkole przypadł w udziale zaszczyt inauguracji obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości. Przygotowaniem i próbom towarzyszył nastrój radosnego podniecenia. Klasy szykowały się do jak

najlepszego wykonania pieśni patriotycznych, dekorowaliśmy salę gimnastyczną. Na koncert licznie przybyli zaproszeni goście, wśród których znaleźli się przedstawiciele władz: burmistrz Ochoty – p. Katarzyna Łęgiewicz, wiceburmistrz – p. Grzegorz Wysocki, Naczelnik Wydziału Oświaty i wychowania – p. Krzysztof Grochowski, a także dyrektor MDK Ochota – p. Anna Szwed, dyrektor DK Rakowiec – p. Agnieszka Szolucha, oraz Henryka Chmielewska-Pleczeluk – prezes Zarządu WSM

Rakowiec. Nasze zaproszenie przyjęli także artyści, którzy uświetnili uroczystość swoimi występami – Chór Seniorów „Miraż” i Rekonstrukcyjna Grupa Historyczna Zgrupowania „Radosław”. Po powitaniu wszystkich przez panią dyrektor Kamilę Izbińską głos zabrała pani burmistrz Katarzyna Łęgiewicz. Podkreśliła, jak ważnym świętem dla Polaków jest setna Rocznica Odzyskania Niepodległości przez Polskę i oficjalnie ogłosiła początek obchodów Roku Jubileuszu. Wyjaśniła także



# KORNISZONOWA KISZONKA COOLTURALNA

PIOTR MAJ

## MIASTO ŚWIATEŁ I KOŁORÓW

### KINO PKP STACJA FALENICA



Dziś w dziale "Miasto światła i kolorów" opowiem o ciekawym i mało znanym przynajmniej dla mieszkańców Ochoty kinie. Jest to właściwie kino, kawiarnia i księgarnia w jednym. Jeśli jeszcze dodam, że znajduje się ono na stacji kolejowej to rzeczywiście jest to jedno z najbardziej oryginalnych kin w Warszawie. Powstało w 2010 roku w nieczynnej poczekalni stacji PKP Falenica na linii kolejowej do Otwocka, na samym końcu Warszawy gdzie znajduje się granica pierwszej strefy biletowej, dalej jest już strefa podmiejska.

Budynek był w opłakanym stanie, zdewastowany, miał powybijane szyby. Jednak po remoncie zyskał niepowtarzalny klimat. W repertuarze kina PKP stacja Falenica są filmy amerykańskie, europejskie, polskie, a także produkcje dla dzieci i młodzieży. Jest to raczej ambitny repertuar bez czysto komercyjnych produkcji. W czasie oglądania filmów możemy się delektować kawą, herbatą albo ciastkami, gdyż zrezygnowano z tradycyjnej widowni z rzędami foteli i ustawiono na sali kinowej kawiarniane stoliki i krzesła.

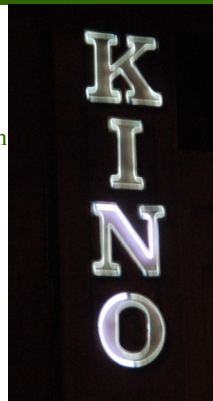
W tym oryginalnym przybytku X muzy, oprócz projekcji filmowych możemy także zjeść obiad albo kupić najnowsze pozycje wydawnicze w działającej tutaj również księgarni. Książki można też poczytać w kawiarni przy napojach i przekąskach. Przez ponad 7 lat działalności „kino na stacji” zyskało grono wiernych

stałych widzów. PKP Stacja Falenica ma też swój neon, jednak jest on zamontowany nie nad głównym wejściem z peronu stacji kolejowej, a z tyłu budynku, od strony tylnego wejścia od ulicy Patriotów. Prosty napis KINO świeci białym, jasnym światłem. Obecnie trwają prace nad uruchomieniem drugiej kameralnej sali projekcyjnej o nazwie „Mały szpak”. Nazwa nawiązuje do legendarnego falenickiego kina Szpak które działało kilkaset metrów dalej przy ulicy Bysławskiej.

Warto odwiedzić kiedyś stację Falenica, możemy dojechać do niej z Ochoty autobusem 521 do przystanku PKP Falenica albo SKM linią S1 z dworca Zachodniego w kierunku Otwocka do stacji Falenica i przejść na drugą stronę torów, na przeciwległy peron.

Repertuar znajdziemy na stronie [www.stacjafalenica.pl](http://www.stacjafalenica.pl)  
Adres kina ul. Patriotów 44 A

P.S w Falenicy znajduje się także wytwórnia filmowa i serialowa gdzie powstają zdjęcia do takich seriali jak "Na dobre i na złe", "Na sygnale", "M jak miłość" czy "W rytmie serca" ale to już temat na osobny artykuł.



## ZWOLNIENI Z TEORII - TO TYLKO CHWILA...



Serdecznie zapraszamy wszystkich mieszkańców Warszawy na finał projektu społecznego „To Tylko Chwila”, którego celem jest nauka języków obcych. Finał odbędzie się pod koniec maja i będzie idealnym czasem na spędzenie czasu z rodziną w miłej atmosferze, a przy okazji na sprawdzenie swoich umiejętności językowych. Impreza będzie pełna występów, konkursów i gier oraz zabaw zarówno dla dzieci, młodzieży, dorosłych jak i całych rodzin. Zadbamy także o niebanalne nagrody dla zwycięzców.

Zapraszamy wszystkich bardzo serdecznie, przecież.. To Tylko Chwila. Do zobaczenia!

Przedstawicielki projektu społecznego "Zwolnieni z Teorii"  
Natalia Pietrzak i Julia Kobylńska, uczennice VII LO im. Juliusza Słowackiego

A my z radością informujemy, że MDK „Ochota” jest partnerem projektu, a „Korniszon” jego patronem medialnym. Utalentowani wychowankowie MDK wystąpią na finałowej uroczystości, a na łamach „Korniszona” będziemy regularnie informować o przebiegu projektu.

## ODZYSKANIA PRZEZ POLSKĄ NIEPODLEGŁOŚCI W „DZIESIĄTCE”

młodszym uczniom, dlaczego uroczystości zaczynają się już teraz, w listopadzie 2017r. Występy rozpoczął popis Chóru Seniorów, który przy akompaniowaniu pianina zaśpiewał kilka pieśni patriotycznych. „Warszawianki 1831” słuchaliśmy na stojąco. Trzeba również przyznać, że niektóre kompozycje usłyszeliśmy po raz pierwszy. Jak widać na zdjęciach, zespół w jednolitych ciemnych strojach z białymi kotylionami prezentował się bardzo elegancko. Pieśni wykonywane przez

poszczególne klasy poprzedzone były komentarzami na temat historii i okoliczności ich powstania. Usłyszeliśmy między innymi utwory: „Przybyli ułani”, Hymn Wojska Polskiego „Legiony”, „Ułani”. Nauczyciele wykonali „Rotę” do słów Marii Konopnickiej. Podniosły nastrój udzielił się wszystkim, więc większość pieśni śpiewaliśmy wspólnie – goście, nauczyciele, uczniowie i rodzice.

Aktorzy z grupy rekonstrukcyjnej Zgrupowania „Radosław” wzruszająco opowiedzieli o naj-

młodszych uczestników walk o niepodległość. Szczególnie utkwiło nam w pamięci, że mieli niespełna 9 lat, a ich wzrost równy był długości używanego wówczas karabinu. Grupa historyczna pokazała również ówczesne mundury polskie i (błękitny) mundur francuski.

Koncert był dla nas radosnym przeżyciem. Przypomniał, jak ważna jest pamięć o tych, którzy wywalczyli dla nas wolność.

Koło dziennikarskie SP 10  
z opiekunem: p. K. Zakrzewską



# TRADYCJE BOŻONARODZENIOWE NA ŚWIECIE

Wszyscy wiemy, jak obchodzi się święta Bożego Narodzenia w Polsce, ale czy zastanawialiśmy się kiedyś jak inne państwa i kultury spędzają te wyjątkowe dni? Zapewniamy, że ich tradycje są bardzo ciekawe i z pewnością was zaskoczą! Zaczniemy od bliskiego państwa, bo naszego sąsiada – **Niemiec**. Ich tradycje nie odbiegają wiele od tych z Polski – w niemieckich domach pojawiają się adwentowe wieńce, na których stoją świeczki, a najpopularniejszą potrawą wigilijnego stołu jest pieczona gęś. Przeskoczmy trochę dalej, bo do **Hiszpanii**. Klasyczny polski opłatek zastępuje się w niej chałwą. Na stole króluje wieprzowina i jagnięcina, opcjonalnie pieczony indyk, a w nadmorskich miastach – owoce morza. Dzieci otrzymują prezenty dopiero w święto Trzech Króli, a w Wigilię dostają słodycze i keksy. Przepłynijmy przez Ocean Atlantycki, przelazając się na latynoski hiszpański – udajemy się do **Meksyku**. Jego mieszkańcy nie pracują już dwa tygodnie przed świętami, a najczęściej przyrządzaną potrawą jest dorsz z papryką.

Przeskoczmy przez granicę do **Stanów Zjednoczonych**, gdzie 26 grudnia jest normalnym dniem, w którym wszyscy pracują, a ogromną rolę odgrywają różnorodne piosenki i kolędy, odgrywane w radiu, kawiarniach, na ulicach a nawet w świątecznych kartkach! Wróćmy jednak do Europy, a konkretnie – do **Litwy**. Tam potrawy, które znajdują się na stole nie mogą zawierać tłuszczu, mleka, masła i mięsa. Najpopularniejszymi potrawami są śledzie, grzyby i fasola. Przełecimy teraz do Skandynawii, do **Norwegii**. W tym państwie święta zaczyna się od pieczenia ciasteczek, a musi ich być aż 7 rodzajów! Głównym dniem są solone jagnięce żeberka, a po kolacji cała rodzina tańczy przy choince. Tym razem nasz cel nie jest aż tak daleki – jedynie Morze Północne dzieli nas od **Danii**. Duńczycy posiadają własną tradycję zapalania świecy, która pełni formę kalendarza. Najczęściej spotkamy tu gęś lub kaczkę, faszerowane

jabłkami lub śliwkami i podawane z kapustą, buraczkami i ziemniakami. Na deser zjemy ryż z gorącym sosem wiśniowym i migdałami. Kolejnym państwem, jakie odwiedzimy będą **Chiny**. Święta Bożego Narodzenia określa się tam mianem Świąt Czcigodnych Urodzin. Wigilii nie spędza się przy stole, lecz w klubach i barach.



Praca plastyczna: Jaśmina Płoszajska, 7 lat

Teraz odwiedzimy **Japonię**. W niej nie spotkamy dużej ilości chrześcijan, ale większość jej mieszkańców obchodzi Wigilię. 25 grudnia przypomina im raczej Walentynki, a na stole niestety nie zawsze znajdziemy własnoręcznie przyrządzone potrawy – czasami można spotkać gotowego kurczaka z restauracji. We **Włoszech** świętowanie odbywa się już cztery tygodnie przed samym świętem – w pierwszą niedzielę Adwentu. Włosi organizują wówczas jarmarki i wystawiają szopki. Na stołach królują różne gatunki ryb, a w niektórych domach spotkamy również homara. **Anglia** nie obchodzi Wigilii, za to w pierwszy dzień świąt możemy zjeść indyka nadszwanego kaszatanami i kiełbasy zawijane w boczek. Do **greckich** potraw bożonarodzeniowych można zaliczyć pieczone jagnię i prosę z ryżem. Ważnym elementem świąt jest okrągły chleb z

orzeciami nazywany chlebem Chrystusa. Greckie dzieci czekają na prezenty do pierwszego dnia Nowego Roku. W **Estonii** Święta Bożego Narodzenia są bardzo ciekawe. Przed wyjściem na mszę Estończycy zażywają kąpeli w saunie. Tradycją wigilijną jest gęś i jabłkami i kiszoną kapustą. Jako dodatki goszczą również ziemniaki, salceson i czerwone buraki. Nie możemy zapomnieć o największym pod względem powierzchni państwie na świecie – **Rosji**. Obecnie częściej świętuje się tam noc z 31 grudnia na 1 stycznia, gdyż to właśnie wtedy dzieci otrzymują prezenty, natomiast do wigilijnych tradycji można zaliczyć: zapalanie świec w oknach i ognisk na ulicach, ścisły post aż do pojawienia się pierwszej gwiazdki czy podawania mięs i ryb w galarecie. Mieszkańcy **Węgier** zaskoczą nas zwyczajem organizowania bałów dla dzieci. Najbardziej znany z nich odbywa się co roku w Budapeszcie. Uczestniczą w nim także aktorzy. Na stole nie może zabraknąć rosółu, zupy rybnej i karpia, a chcąc zjeść deser natrafimy na struclę z makiem i orzechami oraz pralinki z masą waniliową, orzechową lub marcepanową, niekiedy podawane z galaretką. Zwiedzając **Ukrainę** w grudniu nie trafimy na nic specjalnego. Jest to spowodowane tym, że Święta Bożego narodzenia obchodzi się tam według kalendarza juliańskiego, czyli 6 stycznia. To święto celebrowane jest podobnie jak w Polsce. Wielką różnicę znajdziemy jednak w potrawach, gdyż na ukraińskim stole możemy spotkać gołąbki z kaszą gryczaną i ziemniakami, sos grzybowy oraz najważniejsze danie – kutię. Są to gotowane ziarna pszenicy z dodatkiem miodu, maku i bakalii. Skosztować możemy również pączków różnorodnych ciast. Podsumowując – tradycje zza granicy mogą nas bardzo zaskoczyć! Uważamy, że warto je poznać, gdyż różnią się one od tych nam znanych.

Julia i Natalia Bańkowskie

## THE SIMS 4 REDAKTOR KATARZYNA OŁĘDZKA

Gra w nią co raz to więcej osób, między innymi ja. W tej grze jest masa możliwości i rzeczy do odkrycia. Zacznę od tak zwanego „Trybu Budowania Sima”. Tam można stworzyć sobie sima, a w zasadzie maksymalnie 8 simów. To nie aż takie trudne jak w „The Sims 3” – tam trzeba było bawić się suwakami i miało sporo czasu zanim dostosowało się wszystko do swoich wymagań. Tu jest zupełnie inaczej. Wystarczy wejść do opcji „Tryb Edycji Detali” i tam wszystko ustawić. Do wyboru jest masa ubrań – inne dla dzieci, inne dla dorosłych simów. Można zmieniać płęć simów, wybiera się też głos aspiracji (życiowy cel, który też można zmienić) i cechy. Potem należy wybrać miejsce, w którym sim ma zamieszkać, do wyboru: Wierzbowa Zatoczka, Oaza Zdrój i Nerwecest. W Nerwecest nie ma, a mimo to są tam ludzie. Teleportują się? Zartują oczywiście. To jest pewnie przeoczenie twórców, ale niczego nie wiadomo na pewno. Po wyborze świata wybiera się parcelę, bo sim na ulicy mieszkać nie będzie. Są dwie opcje. Można kupić gotowy dom, albo zbudować własny (ja polecam tę drugą opcję). A teraz przebieg gry. Można robić dużo fajnych rzeczy: rozmawiać z innymi simami, hodować roślinki, pływać w basenie (o ile się go ma), i naprawdę WIELE WIELE INNYCH. W prawym dolnym rogu jest biały pasek z różnymi ikonkami, ale najważniejsza jest ikonka z uśmiechniętym i strzałeczką do góry. Gdy się tam kliknie, pokazuje się sześć zielonych pasków. Są to paski potrzebne sima. Na przykład ten z papierem toaletowym oznacza potrzebę wysuszenia się. To brzmienie zabawne, ale takie nie jest. Jeśli zaniedbasz którąś z potrzeb pasek będzie zmieniał kolor na żółty, potem pomarańczowy a potem czerwony. Ten ostatni oznacza, że potrzeba jest bardzo zaniechana. Wtedy należy po prostu kliknąć na kibełek i kliknąć zrobić siku lub tym podobne. Następną potrzebą jest głód, oznaczony przez skrzyżowane widelec i nóż. Wszystkie paski potrzebne są na takiej samej zasadzie więc to pominię. Simowie mogą przygotować sobie coś do jedzenia, zyskując umiejętność gotowania, ale o tym później. Potem automatycznie zaczynają wyzerkę. Następną

jest potrzeba snu, czyli dwie litery „z”. Oznacza ona stan energii sima. Sim wysypia się w łóżku lub na kanapie. Następnie jest potrzeba zabawy. Można naładować pasek na wiele sposobów: oglądanie kanałów komediowych, gra na komputerze i inne. Dalej jest potrzeba towarzystwa czyli dwa komiksowe dymki wypowiedzi. Pasek ładuje się rozmawiając z innymi simami. Ostatnią potrzebą jest potrzeba mycia się, czyli śmierdząca skarpetka (przynajmniej tak to wygląda). Pasek ładuje się myjąc się albo pływając w basenie. Następną ikonką jest twarz. Oznacza cechy sima i czas do następnej grupy wiekowej. Kolejną ikonką jest komoda. Oznacza ekwipunek sima, który mieści mnóstwo rzeczy. Symy to prawdziwe herkulesy. Następnie w kolejności jest ikonka z dwoma bobasami, czyli ikonka znajomości. Potem ikonka żarówki, czyli spis umiejętności sima (na przykład malowanie, gotowanie). Im poziom umiejętności jest wyższy, tym więcej jest możliwości. Dalej jest ikonka walizeczki, która oznacza pracę sima. Kiedy tam się kliknie widoczne jest gdzie sim pracuje, lub w przypadku dzieci i nastolatków, gdzie się uczy. Ostatnia ikonka tam to ikonka aspiracji, która po kliknięciu pokazuje warunki przejścia na wyższy poziom aspiracji. W prawym górnym rogu jest też parę ikonk. Pierwszą z nich są trzy kropki. Po kliknięciu gra się zatrzymuje i wyskakuje interfejs z różnymi napisami np. zapisz, opcje gry, wyjdź z gry itp. Dalej jest taka ikonka tablicy z karteczkami która po kliknięciu pokazuje informacje które pojawiały się w tym rogu. Potem są ustawienia kamery. Dalej jest wybór widzenia ścian. To oznacza że po kliknięciu zmienia się ich widok – są trzy tryby ścian: podniesione, położone (czyli ich nie widać) i widok przekroju ścian. Potem są dwie strzałki – jedna do góry, druga do dołu. Przelazają pomiędzy piętrami. Dalej jest ikonka, która po kliknięciu pokazuje galerię, gdzie widać dzieła innych. Ostatnią ikonką jest mapa z dzyndzlem. Oznacza zarządzanie światami. A to dopiero tryb życia. Po kliknięciu otwiera się zupełnie inny tryb, ale żeby nie psuć wam zabawy, więcej nie powiem – sprawdźcie sami.



# NOWOROCZNY HOROSKOP „KORNISZONA”



## BARAN [21.03 – 20.04]

Zima za pasem. Święta, Święta, Święta... A ty jak zwykle prezenty zostawiasz na ostatnią chwilę. Dasz radę, przecież zawsze jesteś świetnie zorganizowany. Nowy Rok przyniesie ci wiele radości. Święteczny prezent: ciekawa książka. **Szczęśliwe dni:** 3.12, 20.12, 29.12



## LEW [23.07 – 22.08]

Lwy zawsze potrafią zaważczyć o swoje! Tak będzie i tym razem będziesz miał decydujący głos w organizowaniu świątecznych prezentów i dekorowaniu domu. Nowy Rok będzie rokiem szczęścia i miłości. Święteczny prezent: dobry kosmetyk. **Szczęśliwe dni:** 1.12, 6.12, 25.12



## STRZELEC [22.11 – 21.12]

Zima nadchodzi wielkimi krokami. Zbliża się wspaniały świąteczny czas, a z nim wiele porządków i chwil spędzonych z rodziną. Ale ciepły ubiór najważniejszy, więc zadbaj o swoje zdrowie. Z Nowym Rokiem powitasz znowu optymizm w swoim codziennym życiu. Święteczny prezent: łyżworolki. **Szczęśliwe dni:** 6.12, 18.12, 27.12.



## BYK [21.04 – 20.05]

Byki są jak zwykle bardzo pracowite. Wszyscy w domu liczą na twoją bezinteresowną pomoc. Uważaj na przeziębienia – obowiązkowo ciepła czapka i szalik. W Nowym 2018 Roku czeka cię wiele niespodzianek. Święteczny prezent: płyta z ulubioną muzyką. **Szczęśliwe dni:** 1.12, 24.12, 27.12



## PANNA [23.08 – 22.09]

Ludzi spod tego znaku charakteryzuje niezwykła pedanteria. Twój dom będzie lśnić w świątecznym blasku i to właśnie dzięki tobie brawo. W Nowy 2018 Roku czeka na ciebie grono przyjaznych ludzi wokół. Święteczny prezent: słodkości które uwielbiasz. **Szczęśliwe dni:** 6.12, 14.12, 19.12



## KOZIOROŻEC [22.12 – 19.01]

Świetnie zorganizujesz świąteczne przygotowania. Przyjaciele też liczą na twoje wsparcie przy organizowaniu karnawałowej zabawy. Ale się będzie działa. Nowy Rok będzie dla ciebie niezwykły pod każdym względem. Święteczny prezent: sprzęt sportowy. **Szczęśliwe dni:** 1.12, 6.12, 24.12



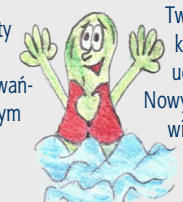
## BLIŹNIĘTA [21.05 – 21.06]

Szła świątecznych zakupów przed Tobą. Spróbuj wcześniej się zorganizować! Przede wszystkim pomyśl o najbliższych którzy bardzo liczą na twoją pomoc w świątecznej gorączce. Nowy 2018 Rok to rok wielkich sukcesów. Święteczny prezent: aparat fotograficzny. **Szczęśliwe dni:** 5.12, 19.12, 22.12



## WAGA [23.09 – 23.10]

Choroba niestety cię nie ominie ale ty jak zwykle ze wszystkimi dasz radę. Przed tobą wiele świątecznych wyzwań – pomogą ci wierni przyjaciele. W Nowym Roku niezwykła podróż w nieznane. Święteczny prezent: bilety do kina. **Szczęśliwe dni:** 9.12, 16.12, 20.12



## WODNIK [20.01 – 18.02]

Jak zawsze, wiesz, co zrobić w trudnej sytuacji. Twoja pomoc okaże się zbawienna. Gorąca świątecznych przygotowań z twoim udziałem to nic wielkiego. Dasz radę. Nowy 2018 Rok będzie dla ciebie rokiem wielkich wyzwań i sukcesów. Święteczny prezent: niespodzianka. **Szczęśliwe dni:** 11.12, 28.12, 29.12.



## RAK [22.06 – 22.07]

Zima ma być długa i sroga. Uważaj na swoje zdrowie. Nie zapominaj jednak o ruchu na świeżym powietrzu. Święta zapowiadają się znakomicie. W Nowym 2018 Roku czeka cię egzotyczna podróż. Święteczny prezent: niespodzianka. **Szczęśliwe dni:** 13.12, 16.12, 30.12



## SKORPION [24.10 – 21.11]

Świetny czas przed tobą. Wreszcie masz okazję wyluzować się świetnym zorganizowaniem. Prezenty kupione, pokój wysprzątnięty. Brawo! Nowy 2018 Rok będzie dla ciebie rokiem wielkich sukcesów, a zawdzięczasz to sobie! Święteczny prezent: wyjście do teatru z osobą towarzyszącą. **Szczęśliwe dni:** 8.12, 12.12, 29.12



## RYBY [19.02 – 20.03]

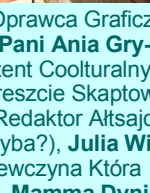
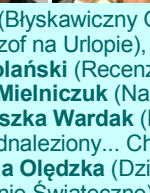
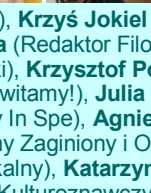
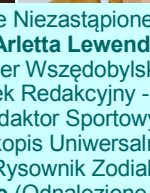
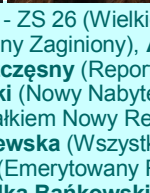
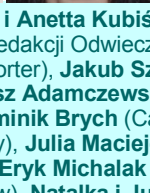
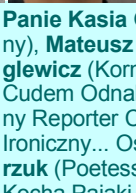
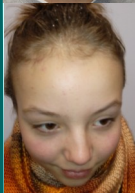
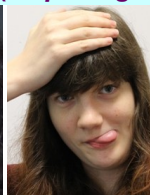
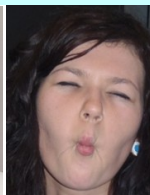
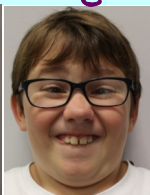
Święta, karnawał, zima – to czas który lubisz najbardziej. Spełnisz właśnie teraz swoje najskrytsze marzenie. Zadbaj teraz szczególnie o swoje zdrowie. Nowy 2018 Rok to dla ciebie będzie zdrowy rok – nie dopadnie cię żadne choróbko. Święteczny prezent: ciepły szalik. **Szczęśliwe dni:** 4.12, 16.12, 20.12

*W zimowym nastroju - Korniszonki z SP 264*

RYS. ERYK MICHALAK

MOŚCI REDAKCYJNE WIADOMOŚCI REDAKCYJNE WIADOMOŚCI REDAKCYJNE WIADOMOŚCI REDAKCYJNE WIADOMOŚCI REDAKCYJNE

**Winni powstania tego numberu: (Od prawego górnego rogu, przeciwnie do ruchu wskazówek zegara)**

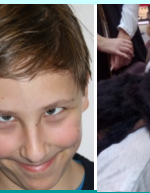


**Panie Kasia Glinka** - SP 264 i **Anetta Kubiś** - ZS 26 (Wielkie Niezastąpione), **Krzysztof Jokieli** (Błyskawiczny Oprawca Graficzny), **Mateusz Rosiak** (Filar Redakcji Odwieczny Zaginiony), **Arleta Lewenda** (Redaktor Filozof na Urolopie), **Pani Ania Gryglewicz** (Korni-PR, Foto-Reporter), **Jakub Szczepny** (Reporter Wszędobylski), **Krzysztof Polański** (Recenzent Coolturałny Cudem Odnaleziony), **Mateusz Adamczewski** (Nowy Nabytek Redakcyjny - witamy!), **Julia Mielniczuk** (Nareszcie Skaptowany Reporter Coolturałny), **Dominik Brych** (Całkiem Nowy Redaktor Sportowy In Spe), **Agnieszka Wardak** (Redaktor Altsajder Ironiczny... Ostatnio Zaginiony), **Julia Maciejewska** (Wszystkopis Uniwersalny Zaginiony i Odnaleziony... Chyba?), **Julia Wierzyk** (Poetessa Świąteczna), **Eryk Michalak** (Emerytowany Rysownik Zodiakalny), **Katarzyna Olędzka** (Dziewczyna Która Kocha Pajaki i Kreator Simsów), **Natalia i Julka Bańkowskie** (Odnalezione Kulturoznawczynie Świąteczne), **Mamma Dynia Anna Szwed** (Redaktor Naczelny, Reporter i Oprawca Foto-graficzny; skład) oraz cichociemne Korniszonki z SP 264.

**I TY MOŻESZ ZOSTAĆ KORNISZONEM! ZAPRASZAMY!**

**Zajęcia redakcyjne w MDK Ochota: wtorki i czwartki 17.30-19.00.**

**Adres redakcji: korniszon007@wp.pl**



MOŚCI REDAKCYJNE WIADOMOŚCI REDAKCYJNE WIADOMOŚCI REDAKCYJNE WIADOMOŚCI REDAKCYJNE WIADOMOŚCI REDAKCYJNE

# OCHOCKIE PRZEDSZKOLAKI DLA MIKOŁAJA!



Ochockie Przedszkolaki, proszę państwa, mają MOC jak nikt inny! Jako świadek i reporter większości imprez kulturalnych w naszej dzielnicy, redakcja „Korniszona” może z całą odpowiedzialnością zaświadczyć, że obecność całego Zarządu Dzielnicy i Naczelnika Wydziału Oświaty na raz zdarza się niezwykle rzadko, i to wyłącznie na imprezach najwyższej rangi. A tu, proszę – imieniny Św. Mikołaja, wyprawiane przez nasze przedszkolaki, świętowali wraz z małymi artystami i Burmistrz Dzielnicy Ochota Pani Katarzyna Łęgiewicz, i obaj zastępcy, Panowie Krzysztof Kruk i Grzegorz Wysocki, i Pan Naczelnik Wydziału Oświaty i Wychowania Krzysztof Grochowski. 5 grudnia w MDK „Ochota” podziwiali oni razem z innymi licznie zebranymi gośćmi (wśród których znaleźli się nauczyciele i dyrektorzy przedszkoli, rodzice i bliscy) specjalne występy dzieciaków dla Świętego Mikołaja. Wspólna inicjatywa MDK „Ochota” i Przedszkola nr 100 zaowocowała wspaniałym dniem pełnym niezapomnianych wrażeń artystycznych, a także radości i wzajemnej życzliwości. To niesamowicie ile w tych małych ciałkach jest energii, siły spontanicznego oroku i talentów – ile prawdziwej Wielkości w tej małości! Pierwszy Przegląd Artystyczny Przedszkolaków dedykowany był Świętemu Mikołajowi, który z reguły ma niezbywalny obowiązek dbania o dzieci – nasze ochockie dzieciaki jednak łamią stereotypy i tym razem było odwrotnie. Przedszkolaki zaprezentowały fantastyczne prezentacje taneczne, teatralne i recytatorskie, którymi zachwyciły zebraną publiczność i gości... a wśród nich samego Świętego (a nawet dwóch!). Wzajemnie oklaskiwały swoje prezentacje, z humorem i otwartością chętnie odpowiadały na pytania Snieżynek i cały czas się uśmiechały! A otrzymane od Mikołaja upominki były nagrodą za ich talent i zaangażowanie. Na koniec dzieci złożyły piękne życzenia Św. Mikołajowi – aby żył długo, miał zawsze prezenty w worku, był pełen radości i miał dużo przyjaciół. Przedświąteczny czas to dobry czas na DOBRO czynione w każdym działaniu (a zresztą na to każdy czas jest dobry!). Dziękujemy ochockim przedszkolom za przyjęcie zaproszenia do udziału w przeglądzie, a Paniom które przygotowały maluchy do występów, za wspaniałą pracę artystyczną, kreatywność i fantastyczne zaangażowanie!  
(Redakcja)

